

Wydano z dubletów  
Bibl. Publ. m. st. W-wy

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

# SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU  
TERYTORJALNEGO

Rok XIX. Warszawa, 6 czerwca 1937 r.

nr 23.



## TREŚĆ NUMERU

*Stanisław Saklak* — K. K. O. jako źródło samorządowego kredytu inwestycyjnego.

*Marian Klenowicz* — Odciążenie samorządu gminnego.

*F. Branny* — Ogródki działkowe na wsi.

Głosy czytelników:

*M. P.-L.* — O charakter dotacyj z Państwowego Funduszu Drogowego.

Co piszą inni:

*A. B.* — W sprawie finansów komunalnych.

Ze Związku Powiatów R. P.  
Sprawy bieżące  
Wiadomości zagraniczne  
Wiadomości gospodarcze  
Poradnik samorządowy  
Przegląd wydawnictw  
Z żałobnej karty.

Stany czynnny	Centrala	Kamienio- łomy	Fabr. Waly Hygroskop. "Valetudo"	Razem	Ogółem	Stany bilerny	Centrala	Kamienio- łomy	Fabr. Waly Hygroskop. "Valetudo"	Razem	Ogółem
<b>I. Majątek stały:</b> 1. Nieruchomości 335.177,22 39.188,41 98.750,— 473.115,63 2. Ruchoomości 63.673,99 41.329,33 5.380,26 110.383,58 3. Urządzenia techn. 97.300,26 102.739,09 200.039,35 200.039,35 4. Inwestycje 5.168,68 5.168,68 5.168,68 5.168,68 5. Patent na wyrob waly linitowej 12.000,— 12.000,— 800.707,24 <b>II. Majątek płynny:</b> 1. Gotówka w kasie i bankach 13.909,73 7.817,56 123,19 21.850,48 2. Weksle w portfelu 10.739,76 10.739,76 10.739,76 10.739,76 3. Papiery procentowe 4.851,75 4.851,75 4.851,75 4.851,75 4. Udziały w S. L. W. 42.500,— 42.500,— 42.500,— 42.500,— 5. Towary 136.428,13 127.879,90 70.808,53 335.116,56 6. Dłużnicy 421.510,81 421.510,81 421.510,81 421.510,81 7. Weksle procentow. 205.327,55 205.327,55 205.327,55 205.327,55 8. Udziałowcy za niezapłacone udziały 7.500,— 7.500,— 7.500,— 7.500,— <b>III. Sumy przechodnie</b> 70.402,26 7.303,11 372,— 78.077,37 1.049.396,91 78.077,37 1.312.021,20 325.987,25 290.173,07 1.928.181,52											
<b>Sumy pozabilansowe:</b> 1. Weksle zdyskont. 598.364,87 598.364,87 2. Różni za n. kaucje 1.275.763,— 1.275.763,— 3. Kaucje obce 83.099,— 83.099,— 3.885.408,39 3.885.408,39 3.269.248,07 525.987,25 290.173,07 3.885.408,39											
<b>RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW w dniu 31 grudnia 1936 r.</b>											
<b>Wydatki.</b> 1. Koszty Ogólne: a) Osobowe 136.320,86 b) Rzeczowe 137.941,44 2. Koszty fabrykacji F-ki waly hygr. "Valetudo" i koszty produkcji kamieniołomów 274.262,30 3. Zakup towarów 428.674,27 4. Koszty kredytów 701.230,07 5. Podatki państwowe i komunalne 69.298,75 6. świadczenia socjalne 26.841,09 7. Odpisy amortyzacyjne 45.878,09 8. " " wstępnych dłużników oraz różne odpisy 35.766,68 19.623,96 1.601.575,21 914,53 1.603.509,74 <b>Zysk netto</b>											
<b>Wpływy.</b> 1. Sprzedaż 1.581.273,20 2. Procenty i procenty pobrane 9.051,39 3. Różne wpływy 11.285,15 4. Czynsze lokalowe 1.900,— 1.603.509,74											

Kierownik księgowości: W. Żytko

Zarząd:

Prezes: Józef Rozkowski — Dyrektor Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie  
 Członkowie: Józef Olpiński — Vice-Prez. m. st. Warszawy  
 Dr Henryk Le Brun — Dyrektor "Zrzeszenia"

Rada Nadzorcza:

Prezes: Władysław Korsak — V.-Minister Spraw Wewn.  
 V.-Prezes: Wacław Gajewski — Dyrektor Biura Inwestycyjnego w Min. Skarbu



cxas. 13458/19/23

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020	REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.	Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 s r. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.
---	---	--

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XIX.

WARSZAWA, 6 CZERWCA 1937 r.

nr 23

TREŚĆ nru 23. K. K. O. jako źródło samorządowego kredytu inwestycyjnego — *Stanisław Saktak*. Odciążenie samorządu gminnego — *Marian Klenowicz*. Ogródki działkowe na wsi — *F. Branny*. Głosy czytelników: O charakter dotacji z Państwowego Funduszu Drogowego — *M. P.-L.* Co piszą inni: W sprawie finansów komunalnych — *A. B.* Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości zagraniczne. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw. Z żalobnej karty.

## K. K. O. jako źródło samorządowego kredytu inwestycyjnego

(Artykuł dyskusyjny).

Akcja oddłużeniowa wprowadziła niewątpliwą poprawę sytuacji finansowej samorządu. Postępowanie oddłużeniowe przed Centralną Komisją Oszczędnościowo - Oddłużeniową i komisjami wojewódzkimi dało wiele doświadczeń obopólnych — związkom samorządowym i władzom z jednej strony, a wierzycielom z drugiej. Osiągnięto teoretyczną równowagę budżetową, usztywniając dla przeważnej większości samorządów pozycje budżetowe i spruwadzając je do charakteru wegetacyjnego, aby w ten sposób zapewnić realną obsługę zadłużeń. Poprawa finansów samorządu osiągnięta została kosztem redukcji kapitałowych i ulg w spłacie długów. Komunalne kasy oszczędności, jako wierzyciel samorządu, były stroną w postępowaniu przed C. K. O. O. W toku procesów oddłużeniowych podnoszono, że wiarytelności K. K. O. należy uprzywilejowywać ze względu na porękę finansową samorządu za K. K. O., której konsekwencją jest obowiązek pokrywania strat K. K. O., choćby nawet tylko w wypadku ich likwidacji. Po oddłużeniu ukazały się głosy, że K. K. O. winny być źródłem kredytu inwestycyjnego dla samorządu. Oświadczenie tego rodzaju padło nawet z ust bardzo miarodajnych i za losy K. K. O. odpowiedzialnych.

Procesy oddłużeniowe wykazały, że zadłużenia samorządu w K. K. O. są dwojakiego rodzaju: z tytułu pożyczek i z tytułu przejętych do pokrycia strat bilansowych kas. O ile pierwszy wypadek nie nastrocza wątpliwości, o tyle drugi jest dość charakterystyczny. Źródłem strat, poza nieogłędną polityką kredytową kas, była akcja oddłużeniowa rolnictwa i katastrofalny spadek zdolności płatniczej kredytobiorców. Akcja konwersyjna objęła dość dużą

pozycję bilansu kas. Jej skutki odbijać się będą na rentowności kas jeszcze przez lat trzynastcie, o ile oczywiście, ustawodawstwo nie stworzy dłuższych terminów spłat. Drugim czynnikiem, zmniejszającym rentowność, są decyzje C. K. O. O. o rozłożeniu spłaty zadłużeń samorządowych na długoterminowe spłaty przy obniżeniu oprocentowania przeważnie do 6%, bądź też ustawowa konwersja zadłużeń na obligacje banków komunalnych 5 1/2%. Oddłużenie nie rozwiązało zagadnienia całkowitej płynności aktywów kas, stworzyło tylko możliwość ich upłynnienia przez refinansowanie trat Banku Akceptacyjnego lub obligacyj. Jak to refinansowanie wygląda w praktyce, dowodzą tego memoriały związków K. K. O. Aktywa objęte oddłużeniem stanowią poważną pozycję bilansu kas, nawet — jak na normalną politykę kredytową — za dużą. Zahamowanie wzrostu wkładów i znaczne okresowe wahania ich stanu towarzyszą zamrożeniu aktywów. Zjawisko strat bilansowych w K. K. O. jest dość powszechne. W jakiej mierze samorząd będzie zmuszony je pokryć, to wykażą przyszłe lata operacyjne kas.

Dotychczasowe zadłużenia samorządu w K. K. O. powstały w okresie znacznego rozwoju kas. Wysokość zadłużeń poszczególnych związków samorządowych zależała od zdolności płatniczej samorządu. Procesy oddłużeniowe przed C. K. O. O. wykazały, że im słabszy finansowo związek samorządowy i kasa, tym stosunkowo wyższe zadłużenie związku w kasie. Związki samorządowe silniejsze finansowo bądź nie korzystały z kredytu we własnej K. K. O., bądź ten kredyt szybko spłaciły. Górna granica zadłużeń (20% sumy wkładów) w tych kasach została przekroczona. Kredyt samorządowy w K. K. O. no-

W-1749/78/273

sił charakter prawie wyłącznie krótkoterminowy (wyłączam K. K. O. dużych miast). Obsługa odsetkowa tego kredytu była zbyt wysoka, osiągając ponad 12%.

Proponowane inwestycje samorządowe mają przeważnie charakter zamierzeń długodystansowych, bezpośrednio nierentujących się. Narzucanie samorządowi obowiązku zamierzeń inwestycyjnych pod kątem widzenia, tzw. „rozładowania bezrobocia“ decyduje o charakterze inwestycji. Potrzeby inwestycyjne samorządu, oceniane przez pryzmat zatrudnienia tzw. „bezrobotnych“, utrudniają swobodny wybór w kolejności zaspokajania potrzeb inwestycyjnych. Jest wiele potrzeb, natomiast własna zdolność inwestycyjna samorządu prawie nie istnieje. Oddłużenie objęło przeważającą większość związków samorządowych (np. w województwie warszawskim nie podległo oddłużeniu tylko 4 powiaty i kilka drobnych miasteczek), a zatem tylko w stosunku do nieoddłużonych samorządów mogłaby być mowa o tzw. „własnej marży inwestycyjnej“, tj. własnych środkach na inwestycje. Środki te jednak są znikome lub nie istnieją. Pokrycia szukać można chyba tylko w nowych źródłach dochodowych, których dotychczas nie stworzono.

Wielkie zamierzenia inwestycyjne pokryte bywają kredytem. Z uwagi na długodystansowość programu inwestycyjnego i na charakter inwestycji, raczej narzucany, jak własnowolny, kredyt inwestycyjny dla samorządu musiałby mieć charakter długoterminowy i ulgowy. Gdyby nawet dopuścić, że inwestycje te mogą być pokryte z normalnego dla stosunków polskich kredytu długoterminowego, okres spłaty tego kredytu musiałby być znaczny. Środki finansowe kas na tego rodzaju kredyt, gdyby nawet istniały, nie pozwalają, gdyż długoterminowy kredyt gotówkowy nie może być refinansowany na wypadek konieczności znacznych wypłat. Aktywa K. K. O. powinny składać się z pozycji łatwych do zrefinansowania. Pozostałby zatem tylko kredyt pośredni, który można byłoby uruchomić w formie zakupu przez kasy obligacji banków komunalnych z emisji przeznaczonych na finansowanie planów inwestycyjnych samorządu. Oczywiście, zastrzec należy, że samorządy oddłużone, bez nowych źródeł dochodowych, nie posiadają w budżetach odpowiednich kwot na obsługę przyszłych kredytów.

Emisje, które mogłyby być nabywane przez kasy, muszą zapewnić kasom nie tylko oprocentowanie, wystarczające na opłatę odsetek od wkładów i pokrycie kosztów administracyjnych K. K. O., ale także pełną możliwość upłynnienia. W tym celu w naszych warunkach kurs emisyjny musiałby być niski. Rzecz prosta, kredyt byłby stosunkowo drogi, obsługa ciążyłaby na budżetach administracyjnych samorządu.

K. K. O. mogą być nabywcami emisji tylko w ograniczonej mierze. Polityka lokacyjna kas ma ten charakter, że są one nastawione raczej na udzielanie kredytu, niż na lokaty w papierach wartościowych. Zasadnicze sformułowanie zadań ustawowych K. K. O. w art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.X.1934 r. podkreśla charakter kredytowy, bowiem kasy mają za obowiązek „udo-

stępianie kredytu“. Ustawodawca w tym sformułowaniu dał wyraz tendencji, że w przeciwieństwie do P. K. O. — kasy winny być źródłem taniego, drobnego kredytu dla prywatnego gospodarstwa na terytorium ich działania. Jest rzeczą zrozumiałą, że polityka czynników miarodajnych może iść w odmiennym kierunku. Zauważyć jednak należy, że drenaż rynku lokalnego z drobnych oszczędności na rzecz inwestycji wprawdzie lokalnych, ale o charakterze publicznym, pozbawi ludność miejscową źródła zdrowego kredytu.

Samorząd jest ustawowym gwarantem za zobowiązania kasy z tytułu wkładów. W interesie wkladcy leży, aby sytuacja finansowa gwaranta była zadowalająca. Sugestie inwestycji, narzucanie charakteru inwestycji pogarszają sytuację finansową samorządu. Zadłużenie samorządu w K. K. O. zmniejsza zakres poręki. Odpowiednikiem zobowiązania kasy z tytułu wkładu jest wiarytelność z tytułu udzielonego kredytu. Skoro kredyt udzielono gwarantowi przestaje on ręczyć za zobowiązanie, bo jest dłużnikiem bezpośrednim. Zasada być winno, aby samorząd założycielski nie był dłużnikiem kasy przez siebie założonej. Nie wyklucza to oczywiście, kredytowania pośredniego przez nabywanie emisji, przeznaczonych na kredyt dla samorządu.

Potrzeby inwestycyjne samorządu terytorialnego są duże. Troska o rozwój gospodarczy, społeczny, kulturalny zmusza do inwestowania w warunkach finansowych bardzo ciężkich. Okres, jaki dla inwestycji samorządowych, a raczej dla ich skutków finansowych, zamknęło oddłużenie, dał kapitalną naukę, jak nie należy finansować inwestycji. Poszukiwanie środków finansowych na nowe inwestycje nie powinno iść starym torem. Doświadczenia dla K. K. O., z akcji oddłużeniowej płynące, nauczyły kasy, że bezpośredni kredyt samorządowy zmierza do zamrożenia wiarytelności, o ile nie ma poważnych źródeł w budżecie samorządowym na jego obsługę. Zamrożenie wiarytelności jest ciężkim grzechem instytucji finansowej. Samorząd, jakkolwiek przez nowe ustawodawstwo o K. K. O. oddalony od kierownictwa jej polityką kredytową, ponosi za kasę pełną odpowiedzialność. W poszukiwaniu źródeł sfinansowania swoich zamierzeń inwestycyjnych nie może iść po linii najmniejszego oporu i szukać w kasie kredytu na te przedsięwzięcia, które z konieczności pogorszą jego płynność finansową. Racjonalny stosunek samorządu do kasy — to stosunek założyciela - gwaranta, nie zaś kredytobiorcy.

Ruch wkładów w K. K. O. wykazuje zahamowanie wzrostu. Przesunięcia następują w kierunku wzrostu sald rachunków bieżących. Jest to objawem wzmoczonego tempa życia gospodarczego, które na rachunkach bieżących lokuje swoje fundusze obrotowe. W wielu kasach daje się zauważyć przesunięcie z wkładów za dłuższym terminem wypowiedzenia na wkłady płatne na żądanie. Wahania okresowe wysokości wkładów wskazują, że kapitał oszczędnościowy nie szuka lokat długich i lepiej oprocentowanych. W tej sytuacji polityka lokacyjna kas zmierzająca winna ku lokatom krótkoterminowym. Nie stwarza to oczywiście, warunków znaczącego zaspokojenia przez K. K. O. potrzeb kredytowych samorządu na nowe inwestycje.



W świetle powyższych uwag zdolność kredytowa K. K. O. na inwestycje samorządowe wydaje się obecnie znikoma. Opieranie programów inwestycyjnych samorządu, choćby w ułamkowej części, na możliwości uzyskania kredytu w K. K. O. jest ryzy-

kowne. Zresztą, o ile nie zaistnieją nowe okoliczności, zdaniem moim, zdolność płatnicza samorządu jako nowego dłużnika jest problematyczna.

*Stanisław Saklak.*

## Odciążenie samorządu gminnego

Rząd podjął w ostatnich czasach prace nad rewizją obciążeń samorządu.

Zagadnienie to aktualne jest już od szeregu lat i poważnie ciąży na strukturze organizacyjnej naszego samorządu. Ustawowe lub pozaustawowe obarczanie zarządów gminnych funkcjami listonosza, inkasenta, informatora itp. wypacza ideę samorządu, zniechęca do niego i daje nieproporcjonalnie małe wyniki w stosunku do kosztów i wysiłków.

Oczywiście, należy zdać sobie sprawę z ogromnych trudności, jakie wyniknąć muszą, zwłaszcza dla Skarbu Państwa, przy ustanawianiu, względnie powiększaniu dotychczasowych organów, powołanych do wykonania wszystkich tych czynności, które wykonywane są obecnie przez gminę. Stąd też wynika konieczność prowadzenia tej akcji miarowo i stopniowo. Odciążenie powinno w pierwszym rzędzie objąć cały szereg czynności sprawozdawczych. Periodyczne sprawozdania, jak o kontroli znakowania i trzymania psów na uwięzi, o kontroli wody, o szczepieniu ospy, dalej różne sprawozdania, dotyczące gospodarki w szkołach (gmina niewłaściwie traktowana jest jako intendent władz szkolnych), mogą być bez szkody dla istoty rzeczy zniesione względnie przekazane właściwym czynnikom, np. lekarzom rejonowym, o ile chodzi o wykazy natury sanitarnej. W ogóle czynności sprawozdawcze gmin należy zmniejszyć, uprościć lub przesunąć na dłuższe terminy, dzisiaj bowiem balast sprawozdawczości pochłania często bezproduktywnie ogromną ilość czasu pracownikom gminnym. Statystyka wykazuje, że samorządy wysyłają przeciętnie około 100 sprawozdań. Z tego sprawozdań tygodniowych 2, 2-tygodniowych 2, miesięcznych 12, 2-miesięcznych 1, kwartalnych 33, półrocznych 10 i rocznych 40. Ogólna ilość sprawozdań wynosi w ciągu roku około 500, w czym mieści się 104 tygodniowych, 48 dwutygodniowych, 144 miesięcznych, 6 2-miesięcznych, 132 kwartalnych, 20 półrocznych i 40 rocznych. Analiza sprawozdawczości w zakresie poszczególnych resortów wykazuje, że działy fachowe, jak: weterynaria, rolnictwo, zdrowie publ., wykazują szczególnie wielką ilość sprawozdań, przy czym niektóre sprawozdania są bardzo skomplikowane. Do tych sprawozdań periodycznych, a więc o charakterze stałym, należy dodać przynajmniej trzy razy tyle sprawozdań i wykazów doraźnych.

Statystyka powyższa ilustruje, do jakiego stopnia urzędnik samorządowy obciążony jest sprawozdawczością. Ten ostatni moment zasługuje na szczególne podkreślenie. Przeciętny urzędnik w okresie sporządzania sprawozdań rzuca z reguły wszystkie bieżące sprawy, nie ma czasu na należyte obsłużenie stron, byle zdążyć ze sporządzeniem na czas odnośnych sprawozdań i nie narazić się na pona-

glenie ze strony władzy przełożonej, dla której terminowość w zakresie sprawozdawczości stanowi jedno z głównych kryteriów oceny kwalifikacyjnej urzędnika. Na uwagę zasługuje również fakt, że w okresie największego skupienia sprawozdawczości, notowany jest również największy napływ spraw. Kwestia ta posiada niemniej duże znaczenie w związku z oszczędnościami budżetowymi, które zmuszają do ograniczenia personelu biurowego.

Rozpatrując celowość poszczególnych sprawozdań i wykazów należy dojść do przekonania, że znaczna ich część może być, bez uszczerbku dla istoty rzeczy, bądź zmieniona, bądź ograniczona pod względem częstotliwości, bądź skomasowania, jeżeli chodzi o te, które powtarzają się w różnych działach ze sobą związanych, jak np. z zakresu opieki społecznej i zdrowia publicznego. Poza tym należałoby zapędy do rozbudowania sprawozdawczości bez istotnej potrzeby zahamować przez poruczenie inspektorom kwestii regulowania i koordynowania sprawozdawczości. Materiał sprawozdawczy, o charakterze zwłaszcza doraźnym, należałoby nadto ewidencjonować i grupować, tak, aby bez potrzeby nie powtarzać jednych i tych samych wykazów i to w stosunkowo niedługim odstępie czasu.

Sprawa poddania rewizji celowości dotychczasowej sprawozdawczości jest naprawdę b. pożądana, wprost konieczna.

Z kolei należy poddać natychmiastowej rewizji sposób doręczenia pism i wezwań sądowych, urzędów skarbowych, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, zarówno adresowanych do poszczególnych osób, jak i nadsyłanych pod adresem zarządu gminnego dla doręczenia. Korespondencja tych urzędów przekazywana jest zarządom gminnym, które doręczają ją sołtysom, przy czym specjalni urzędnicy muszą prowadzić księgi kontrolne. Tymczasem doręczenia te mogą być uskuteczniane bezpośrednio adresatom przez urzędy pocztowe, gdzie poszczególne gromady mają swoje schowki i korespondencję otrzymują bądź przez specjalnych posłańców, bądź przez sołtysów. Jeżeli chodzi o doręczenia w siedzibach poszczególnych urzędów pocztowych, to powinno ono być dokonywane przez wójtów tych urzędów, gdyż ilość służby niższej w tych urzędach wynosi dziś więcej, niż służby zatrudnionej w zarządach miejskich. To samo dotyczy doręczenia nakazów karnych, orzeczeń i innych decyzji starostw, urzędów wojewódzkich itp., które winno być dokonywane bezpośrednio, zwłaszcza wówczas, gdy odnośne pisma nie wymagają jednocześnie pewnych czynności ze strony zarządu gminnego. Podobnie jak działalność sprawozdawcza gmin, czynności związane z doręczaniem najróżnorodniejszych pism, decyzji i orzeczeń zajmują personelowi gminy

ogromnie dużo czasu i stanowią jedną z najuciążliwszych czynności zleconych.

Z kolei należałoby odjąć gminom następujące czynności:

1. Egzekucję kar sądowych i administracyjnych. Z chwilą przekazania egzekucji podatków itp. urzędowi skarbowemu brak podstaw do pozostawiania gminom tego wąskiego odcinka egzekucyjnego, do obsługi którego muszą gminy, aby wywiązać się z tego zadania, utrzymywać specjalnego sekwestratora.

2. Przechowywanie dowodów rzeczowych. Urzędy akcyzowe, posterunki P. P. itd. zakwestionowane dowody rzeczowe przechowują najczęściej w gminach, zamiast przekazać je do właściwych władz wraz z aktami dochodzeń. Obarcza to gminy nie tylko obowiązkiem rejestracji i przechowania, ale i konwojowania rzeczy do władz sądowych. Konwojowanie osób jest stanowczo niedopuszczalne i powinno być natychmiast zaniechane wobec braku w tym celu w gminach odpowiednich sił.

3. Prowadzenie aresztów gminnych. W aresztach tych osadzeni są przestępcy często przez przeciąg kilku miesięcy, co przysparza zarządowi gminnym nie tylko wiele pracy, ale przede wszystkim odpowiedzialności, zresztą iluzorycznej, z uwagi na to, że gminy nie rozporządzają odpowiednim personelem dozorującym. Dla wykonywania kar nakładanych przez wójta w postępowaniu nakazowym i ewentualnie przez władze administracji ogólnej I instancji, lecz nie przekraczających 3 dni, należałoby utrzymywać areszty policyjne przy posterunkach P. P.

4. Sprawy ruchu ludności i obywatelstwa. Ewidencja ludności łącznie z czynnościami, związanymi z wydawaniem dowodów osobistych i kompletowaniem spraw obywatelstwa, jest nader uciążliwa dla gmin i powoduje zatrudnienie w gminach przeciętnie po dwóch pracowników. Specjalnie obarcza gminy kompletowanie spraw obywatelskich, które występują licznie zwłaszcza na kresach, gdzie znaczna liczba mieszkańców, osiadłych na roli od szeregu pokoleń, nie posiada obywatelstwa polskiego (chodzi tu o tych, którzy utracili prawo do obywatelstwa z mocy przepisu art. VI Traktatu Ryskiego przez niezłożenie opcji propolskiej, to jest nieskorzystanie z przysługującego prawa wyboru obywatelstwa w czasie przymusowego pobytu poza granicami Państwa Polskiego). Sprawa ta jest wielce skomplikowana, wobec bardzo niskiego poziomu intelektualnego większości zainteresowanych w tej sprawie.

5. Wymiar podatków i opłat. Wymiar podatków powinien być całkowicie przesunięty na urzędy skarbowe. Zastosowanie nowoczesnej procedury i planowej akcji organizacyjnej w tej mierze, przy niewielkim wzmocnieniu urzędów skarbowych, pozwoliłoby równocześnie na ogromne odciążenie gmin i usprawnienie jej działalności.

Poza tym należałoby:

a) uprościć rozliczenie z urzędami skarbowymi w ten sposób, by urzędy skarbowe prowadziły wymiar państwowego podatku gruntowego nie dla poszczególnych gromad, lecz dla całej gminy, dotych-

czasowy bowiem system zmusza zarządy gminne do sporządzania oddzielnych wykazów dla gromad;

b) dodatek komunalny do podatku gruntowego pozostawić do dyspozycji gminy i zaniechać przelewania go do urzędu skarbowego, gdyż po kilku dniach urząd skarbowy z powrotem musi go przekazać gminie. Repartycję tych dodatków na poszczególne jednostki samorządowe dokonywać mogą same gminy;

c) zaniechać obowiązku dostarczenia urzędowi skarbowemu repartycji podatku gruntowego, ponieważ jest ona dla urzędów skarbowych bezużyteczna;

d) ograniczyć żądania urzędów skarbowych dostarczania im przez gminy najróżnorodniejszych wykazów o charakterze doraźnym, które wymagają specjalnych badań, jak np. dotyczących wysokości zarobków właścicieli przedsiębiorstw itp.;

e) zwolnić gminy od obowiązku prowadzenia składnic przedmiotów zasekwestrowanych dla urzędów skarbowych, zwłaszcza że gminy nie posiadają odpowiednich urządzeń dla tych składnic, w związku z czym zachodzą wypadki zniszczenia rzeczy, spowodowanego brakiem odpowiednich wentylacji i środków konserwacyjnych.

6. Prowadzenie obcych operacji kasowych, dotyczących np. wypłacania pożyczek udzielanych przez Państwowy Bank Rolny, kontroli nad prawidłowym użyciem tych pożyczek, ściągania należności na rzecz P. B. R., inkasowania i wypłaty należności za podwoły dostarczone urzędnikom państwowym, wypłaty należności za roboty drogowe, prowadzone przez powiatowy zarząd drogowy, zbiorowych prenumerat pism, kalendarzy, przeprowadzania różnych zbiórek, sprzedaży znaczków itp. Biura zarządu gminnego gubią się w mnogości tego rodzaju zleceń, które powodują różne usterki, a nawet nadużycia.

7. Pobór składki ogniowej. Pobór składki ogniowej na rzecz P. Z. U. W. oraz rozliczenia przeniesie na organa inkasujące P. Z. U. W. Wypłacane gminom 2% za pobór składki ogniowej nie pokrywa wydatków gminy z tym związanych. Poza tym uniknęłoby się dwu, a nawet trojtorowości, gdyż przy obecnym systemie jedne i te same czynności są wykonywane przez sołtysów, przez gminy i przez P. Z. U. W.

8. Czynności przy rejestracji klaczy i buhajów. Przy rejestracji klaczy stosownie do rozporządzenia Min. Rol. i Ref. Rol. z 2.VII.1935 r. (Dz. U., poz. 339) Izba Rolnicza żąda od zarządu gminnego siły kancelaryjnej, następnie po zakończonej rejestracji zleca sporządzanie różnych wykazów. Jest to czynność całkowicie należąca do Izby Rolniczej. Podobnie też jest z uznawaniem buhajów.

Poza tymi obciążeniami o charakterze stałym istnieją jeszcze takie, które mają charakter doraźny i pochodzą od władz zarówno zespolonych, jak i niezespolonych. Dla przykładu wymienię żądanie inspektora szkolnego dostarczenia mu map gminy w różnych skalach, dostarczenia urzędowi skarbowemu planów poszczególnych gromad itd. itd.

W dalszym ciągu pragnę rozejrzeć się w największym obciążeniu, jakim jest wydawanie „zaświadczeń”. Są to stwierdzenia pewnego stanu faktycznego, związanego ze stosunkami osobistymi, czy



gospodarczymi obywatela. Mieszczą się one bądź w ramach zakresu poruczonego gminy, bądź własnego.

Procedura przy wydawaniu omawianych zaświadczeń jest na ogół uciążliwa; poza bowiem dokumentami, będącymi w posiadaniu stron, czy księgami, wzgl. ewidencjami, znajdującymi się w zarządzie gminnym, jako oparcie dla tych dowodów służy przeważnie protokółarne przesłuchanie świadków, osobiste dochodzenia na miejscu itp. Jak dalece wydawanie zaświadczeń przez zarządy miejskie, wzgl. gminne obarcza samorząd świadczy fakt, że urzędnik gminy zużywa przeciętnie od 35 do 50% czasu na czynności z tym związane. Jest to więc jedna z najuciążliwszych funkcji gmin, wymagających poza tym ogromnej sprawności, uwagi i czujności.

Te dwa ostatnie zwroty „uwaga i czujność“ nie są bynajmniej tu użyte w sensie konwencjonalnym. Kryteria te są bowiem nieodzowną częścią składową każdej czynności związanej z wydawaniem zaświadczeń. Zaświadczenia kwalifikacyjne dla celów reformy rolnej, jak stwierdzanie stanu posiadania, dla uzyskania kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego, stwierdzanie prawdziwości danych, dotyczących osób i stosunków gospodarczych, ubiegających się o pożyczkę z funduszu zapomogowego reformy rolnej, zaświadczenia stwierdzające czasokres samodzielnego prowadzenia rzemiosła, wystawianie świadectw osobom pokąsanym przez zwierzęta wściekle, udającym się do zakładu pasteurowskiego, poświadczenia stwierdzające okres niefunkcjonowania zakładu przemysłowego, poświadczenia dla uzyskania ulg podatkowych, zaświadczenia o wartości szacunkowej obiektu jako przedmiotu zastawu, o stanie zamożności dla uzasadnienia prośby w sprawach podatkowych, czy ubezpieczeniowych, — oto mniej więcej próbka ciężaru gatunkowego tych „zaświadczeń“, które wiążą się głęboko z bytem i stosunkami obywateli. Trzeba pogodzić się z tym, że obywatel pragnie skoncentrować wszystkie swoje sprawy w najbliższej mu komórce, tj. w gminie, że strona dla uzyskania takiego czy innego dowodu z dziedziny swoich stosunków nie ma możliwości zwrócenia się gdzie indziej, jak tylko do gminy. Chodziłoby jednak o to, aby urzędy i instytucje ograniczyły swoje wymagania w tym kierunku do potrzeb istotnie nieodzownych. Np. niektóre urzędy, zwłaszcza skarbowe, do każdego podania, bez względu na aktualność niedawno złożonego przez stronę zaświadczenia do innego podania, zawsze domagają się nowego. Kiedy indziej urząd żąda zaświadczenia o zlikwidowaniu przedsiębiorstwa, znajdującego się w siedzibie urzędu, jakkolwiek o wiele sprawniej i prościej byłoby zbadać stan faktyczny na miejscu przez własne, liczniejsze nieraz organa. Poza tym niejednolita praktyka władz wywołuje różne komentarze stron, od jednej bowiem strony urzędy domagają się pewnych zaświadczeń, od innych nie. W pierwszym wypadku strona straciła czas i opłaciła gminie należne opłaty, w drugim wypadku zaś została w mniemaniu innych niesłusznie uprzywilejowana.

Zaświadczenia, żądane przez niektóre instytucje, np. przez banki państwowe, o ocenę wartości szacunkowej obiektów wprost przekraczają umie-

jętność pracowników gminnych. Niektóre instytucje żądają zaświadczenia zarządu gminy nawet tam, gdzie oryginalny dokument stanowi niewątpliwie dostateczny dowód w sprawie. Np. w sprawie o przekazanie pewnej sumy za granicę, dokumenty, finalizujące odnośną transakcję, nie są dla instytucji dewizowych wystarczające.

O rozmiarach obciążenia w tym wypadku świadczy ilość i rodzaj zaświadczeń wydawanych przez zarządy miejskie i gminne, które łącznie przekraczają cyfrę 120. Z tego około 70% przypada na tzw. zakres poruczony, gdy pozostałe 30% należą do zakresu własnego.

Segregując rodzaj zaświadczeń wydawanych przez poszczególne działy administracji, na pierwszym miejscu należy wymienić dział rolny; zwłaszcza zarządy gmin wiejskich w tym dziale są najbardziej absorbowane. Następnie najwięcej absorbuje dział wojskowy, dalej dział ogólnie - administracyjny, sprawy przemysłowe. Z kolei wymienić należy dział ubezpieczeń i opieki społecznej, dział zdrowia, sprawy budowlane, wreszcie skarbowe, sądowe i szkolne. Do tego dochodzi jeszcze stwierdzanie własnoręczności podpisów, oparte na kodeksie zobowiązań, przepisach szkolnych, przepisach pocztowych itd.

Podstawa prawna dla wydawania zaświadczeń istnieje w wielu wypadkach, jednakowoż w większości jest ona niezbyt wyraźnie sprecyzowana. Cały szereg zaświadczeń opiera się na rozszerzającej interpretacji niezbyt jasno sformułowanych przepisów, jak np. art. 28 ustawy inwalidzkiej. Wiele ma swoją podstawę tylko w żądaniach poszczególnych instytucji i urzędów, głównie niespolonych. W sprawach rolnych np. Bank Rolny bez podstawy prawnej wymienia w kwestionariuszach gminę, jako władzę przez nią powołaną do stwierdzenia stanu faktycznego. W sprawach ubezpieczeniowych art. 133, stanowiący, że zarządy miejskie i gminne współdziałają z zakładami ubezpieczeń społecznych, powoduje, że zakłady te we wszystkich kwestiach zwracają się do gmin. Charakterystycznym jest również fakt zwracania się do gmin w tych sprawach, które z natury swej nie mogą być przez gminy załatwiane, np. żądanie zaświadczeń w sprawach parcelacyjnych, wymagających od gminy stwierdzenia niekaralności petenta, wyjaśnienia kwestii, czy strona nie zdezerterowała z wojska polskiego itp. Szczególnie znamienym jest żądanie, aby gmina stwierdziła, czy petent, ubiegający się o nabycie ziemi, brał kiedykolwiek samowolnie cudze grunty w posiadanie. Niemniej problematyczną wartość posiadać musi zaświadczenie o stanie materialnym pożyczkobiorców i żyrantów, żądane przez różne instytucje kredytowe. Tego rodzaju rzeczoznawstwo przekracza zdolności przeciętnej gminy.

Zarówno w tych ostatnich, jak i w podobnych wypadkach zaświadczenia oparte są w przeważającej mierze na fikcji. Do takich należy również potwierdzenie na świadectwach pokrycia o urodzeniu zwierzęcia, oparte na art. 7 rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z dnia 23.XII.1926 r. (Dz. U. Nr 7, poz. 51 z 1927 r.).

Streszczając fragmenty tego zagadnienia, można sformułować następujące tezy:

1) żądania, związane z wydawaniem „zaświadczeń“, wymagają ogromnie dużo czasu i kosztów.

2) Brak znormalizowanego i usystematyzowanego wykazu tych zaświadczeń powoduje nieskończoną rozpiętość żądań ze strony poszczególnych urzędów i instytucji.

3) Chroniczna nieufność danego urzędu do obywatela znajduje swój wyraz w żądaniach co raz to nowych zaświadczeń, co również wiąże się z brakiem wyraźnego przepisu, by po uprawomocnieniu się jakiejś sprawy zwracano stronie „zaświadczenie“, dołączone do tej sprawy, które przecież z powodzeniem mogłoby służyć do innej sprawy.

4) Nie ma racji, aby dokumenty, czy w ogóle dowody bezpośrednie miały być autoryzowane zaświadczeniem gminy.

5) Gmina nie może być rzeczoznawcą dla wszelkiego rodzaju spraw; instytucje kredytowe powinny posiadać dla tych celów swoje fachowe organy.

6) Mnożenie balastu papierowego w związku z żądaniem różnych zaświadczeń mogłoby być zatomowane przez wprowadzenie jednego, raz na zawsze wydanego dokumentu, który by zawierał cały

rodowód obywatela, jego stosunki osobowe, rodzinne, gospodarcze, społeczne itd. W ten sposób staną się w przyszłości zbędne dokumenty osobno identyfikujące obywatela, osobno stwierdzające jego obywatelstwo, osobno jego ślub, dalej niepotrzebne były by osobne książeczki wojskowe, a nawet karty rzemieślniczo - przemysłowe do tego też dowodu możnaby wpisać prawo własności ziemskiej, posiadanie obwodu łowieckiego, ew. zezwolenie na broń itp. Na tej drodze zniknęła by zhora przeróżnych zaświadczeń, których wydobywanie co jakiś czas stanowi dla obywatela prawdziwą udrękę moralną i materialną.

Wszystkie omówione czynności czynią gminę urzędem „do wszystkiego“. Uniemożliwia to ujęcie w stałe ramy obowiązków gminy i stwarza konieczność utrzymywania płynnych etatów osobowych.

Samorząd terytorialny powołany jest do pracy nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym ludności. Dlatego właśnie należy go zwolnić od wszelkiego zbędnego balastu, który stoi na przeszkodzie w realizowaniu jego wielkiej misji.

*Marian Klenowicz.*

## Ogródki działkowe na wsi

Instytucja ogródków działkowych, powstała na początku ubiegłego stulecia na zachodzie Europy i przyjęła się na naszym gruncie dosyć późno, bo dopiero w 1904 roku, w którym to czasie powstały pierwsze ogrody działkowe na terenie m. Gniezna. W ostatnich latach ogródki działkowe zdobywają sobie u nas prawo obywatelstwa na terenie naszych miast i ośrodków przemysłowych we wszystkich województwach, dzięki wydatnej pomocy Funduszu Pracy, udzielającego na ten cel corocznie dotacji samorządom miejskim.

Ogródki działkowe od samego ich zarania są ważnym instrumentem w polityce związków samorządowych w dziedzinie opieki społecznej i zdrowotnej. Początkowo dochód z uprawianej działki uzupełniał nędzne wynagrodzenie robotnika, z chwilą zaś, gdy zarobki jego się podniosły, stał się terenem pracy, wypoczynku i rozrywki dla niego i jego rodziny. Obecnie z chwilą pogorszenia się koniunktury gospodarczej ogródki działkowe odgrywają w środowiskach dużego skupienia bezrobocia niepoślednią rolę, gdyż uprawa działek dostarcza bezrobotnemu warzyw i owoców, a ponadto podnosi to jego siły moralne, nie skazując go całkowicie na wyczekiwanie pomocy z tytułu opieki społecznej.

Jak już wyżej wspomniałem, instytucja ogródków działkowych rozwija się przede wszystkim na terenie naszych miast, gdzie mamy największe skupienia bezrobocia zarejestrowanego. W tych też okęgach miasta przy pomocy Funduszu Pracy czynią duże wysiłki w kierunku wyszukania i przeznaczania możliwie największych terenów na urządzenie ogródków działkowych. Trudności, jakie miasta mają w tej dziedzinie do pokonania, są duże, gdyż miasta nie posiadają zazwyczaj własnych gruntów, któreby można na ten cel przeznaczyć. Mści się więc na naszych miastach długoletnia beczynność bądź

też niedostateczne wysiłki w dziedzinie polityki terenowej, mającej na celu dostarczyć miastu odpowiedniego zapasu gruntów na cele komunikacyjne, budowlane, na parki i ogrody oraz na ogródki działkowe.

Ogródki działkowe zakorzeniły się u nas tylko na gruncie miejskim, aczkolwiek na wsi mają one doniosłą rolę do spełnienia. Bezrobocie na wsi, choć nierejestrowane, jest nie mniejsze niż w miastach, raczej o wiele liczniejsze, choć narazie nie przejawia się ono w formie zaburzeń lub większych wstrząsów. Bezrolnej ludności na wsi, która nie znajduje nigdzie zajęcia, nam nie brakuje. Żyje ta ludność, niewiedomo z czego i jakie są jej źródła dochodu. Wynajęcie zagona na odróbkę pod uprawę warzyw i okopowych natrafia na coraz to większe trudności, a postęp mechanizacji pracy w rolnictwie przyczynia się do zmniejszania się popytu na ręce robocze. Bezradność i niechęć do wszystkiego robi coraz to większe postępy wśród bezrobotnych na wsi zwłaszcza, że pomoc z zewnątrz rzadko kiedy przychodzi. Odbija się to na siłach fizycznych i moralnych tej warstwy ludności, która pozostawia dużo do życzenia. Kto nie sieje, ten i nie zbiera, ale w danym wypadku siejba polega na beczynności w zakresie pomocy dla bezrobotnych, a żniwa będą dla nas opla-kane i niepożądane.

Gminy miejskie i pow. zw. sam. grzeszą w zakresie opieki społecznej nieraz karygodną beczynnością. Tu i ówdzie jakaś sierota coś niecoś otrzyma, chory i umysłowo - chory znajdzie się nieraz w zakładzie leczniczym na koszt gminy lub pow. zw. sam., ale spotykamy i taki wypadek, że pow. zw. sam. wydał na cele opieki społ. w ciągu roku zł 11,65 na ogólną sumę budżetu 164.000 zł. Wiemy doskonale, że gminy wiejskie i pow. zw. sam. są nadwyróż słabo wyposażone finansowo i wszystkich po-



trzeb zaspokoić nie mogą, lecz to nie usprawiedliwia jeszcze ich całkowitej bezczynności w wypadkach, gdy pewne potrzeby bez nakładów pieniężnych mogą być zaspokojone.

W okresie silnej depresji gospodarczej znaczna część większych majątków ziemskich nie płaciła danin na rzecz samorządów ani też nie dawała ekwiwalentu w naturze zamiast danin pieniężnych. Okres ten można było znakomicie wyzyskać w zakresie stosowania odpowiedniej polityki gruntowej i można było przystąpić do gromadzenia zapasów ziemi w rękach gmin i pow. zw. sam. Oczywiście, że nie ma na cele parcelacji gruntów, gdyż do tego samorząd jest najmniej powołany, lecz na potrzeby, związane z ogólną działalnością gospodarczą komun.

Z zapasu gruntów możnaby w poszczególnych gminach wyznaczyć tereny pod ogródki działkowe i nadać działki o obszarze kilkuset metrów<sup>2</sup> lub tysiąca m<sup>2</sup> poszczególnym rodzinom bezrolnym i bezrobotnym za bardzo niskim czynszem. Pobieranie choć niskiego czynszu jest rzeczą konieczną, gdyż wówczas dzierżawiący daną działkę stara się jak najwięcej z danego kawałka ziemi wydobyć. Pomoc ze strony samorządu przy zagospodarowaniu działki jest niezbędna, a winna się przejawiać w ogrodzeniu terenów ogródków działkowych, pobudowaniu studzien, stróżówki, w której pełniłby stróżę bądź stróż specjalny bądź też kolejni członkowie, dzierżawiący działki.

W zależności od tego, czy zamiarem danego samorządu byłoby tylko dostarczenie bezrobotnym pewnej ilości środków żywności, wyprodukowanych na działce, czy też akcja dostarczenia środków żywności byłaby połączona z akcją pionierską w zakresie uprawy pewnych warzyw, dotychczas w danym okręgu nieuprawianych, należałoby przyjąć dzierżawcom działki — bezrolnym i bezrolnym — z pomocą w postaci dostarczenia im nasion i sadzonek oraz z pomocą instruktorską. Ta ostatnia akcja tj. pionierska miałaby dla naszych stosunków wiejskich olbrzymie znaczenie, gdyż uprawa warzyw na wsi ogranicza się obecnie w większości wypadków do uprawy kapusty i brukwi oraz niektórych strączkowych, a mało jest dotychczas rozpowszechnione sadzenie rzodkiewki, kalarepy, szpinaku, sałaty liściastej, pomidorów itp. warzyw, których zbiór z małego kawałka ziemi przy odpowiedniej uprawie może być znaczny. Przy tej okazji można nauczyć ludność robienia kompostów i racjonalnego użytkowania obornika i innych nawozów pomocniczych.

Akcja zakładania ogródków działkowych na wsi może mieć w naszych warunkach dwa oblicza: może

być stosowana jako pomoc w dziedzinie opieki społecznej oraz jako pomoc związana z akcją podniesienia kultury rolnej w zakresie uprawy warzyw. Jaki cel byśmy sobie wytknęli, to nie odgrywa to w tej akcji w obecnych warunkach dominującej roli, więc czy to ma być pomoc z zakresu opieki społecznej czy też z zakresu rolnictwa — to w jednym i w drugim wypadku korzyści odniosą głównie bezrobotni, znajdujący się obecnie bez środków do życia. W naszych warunkach — zdaniem moim — łatwiej by było zorganizować tę akcję w ramach kredytów na popieranie rolnictwa, gdyż dział ten cieszy się większą opieką zarówno ze strony organów stanowiących danego samorządu, a więc rady gminnej i rady powiatowej, jak i ze strony władz nadzorczych.

Instytucję ogródków działkowych wprowadza na swój teren pow. zw. sam. w Stołpcach. Założył on na własnych gruntach 68 działek dla bezrobotnych o obszarze 1000 m<sup>2</sup> działki, które przydziela się bezrobotnych, obarczoną rodziną, za opłatą w wysokości 5 zł rocznie. Z pobieranego czynszu pow. zw. sam. opłaca koszt uprawy gruntu (orka) oraz koszt nasion, dostarczanych dzierżawcom działki, wreszcie koszt utrzymania stróża na terenie ogródka działkowego. Na terenie ogródka działkowego pow. zw. sam. pobudował ponadto 3 studnie i stróżówkę. Akcja ta na tamtejszym terenie rozwija się pomyślnie i pow. zw. sam. powiększa z roku na rok liczbę działek.

Ogródki działkowe na wsi mają wszelkie widoki pomyślnego rozwoju. Przystąpić do tej akcji należy niezwłocznie, czyniąc przede wszystkim starania o nabycie odpowiednich na ten cel obszarów. Tam gdzie ani gminy wiejskie ani pow. zw. sam. nie rozporządzają własnym zapasem ziemi, będą musiały postarać się o wydzierżawienie odpowiednich terenów do czasu, póki same nie zdobędą ich czy to w drodze kupna czy też zamiany swych innych gruntów, nie nadających się w danej chwili na ogródki działkowe. Tak czy inaczej akcję tę na wsi należy rozpocząć, a wysiłki samorządów w tym kierunku będą miały jeszcze i ten skutek, że prócz opieki nad bezrolną i bezrobotną ludnością wiejską można będzie przyczynić się do podniesienia i propagowania uprawy warzyw na wsi, wreszcie że akcja ta zwróci samorządom uwagę na konieczność prowadzenia odpowiedniej polityki gruntowej przez stworzenie dostatecznych zapasów terenów na potrzeby publiczne.

F. Branny.

## Głosy czytelników

### O charakter dotacyj z Państwowego Funduszu Drogowego

Otrzymywane przez powiatowe związki samorządowe dotacje Państwowego Funduszu Drogowego, który obecnie należy do resortu Ministerstwa Komunikacji, posiadają charakter zaliczek do wyliczenia. Nie byłoby wobec tego ścisłym określania sum otrzymywanych z P. F. D., jako dotacyj, albowiem rola

związków samorządowych formalnie sprowadza się do funkcji narzędzia, za pośrednictwem którego Fundusz wypełnia swe zadania.

Faktycznie jednak tak nie jest. Fundusz spełnia zaledwie rolę centrali rozdzielczej funduszy, zgromadzonych na cele dróg państwowych, zaś pieczę nad

drogami państwowymi sprawują związki samorządowe. Przy skonfrotowaniu wymogów formalnych z rzeczywistością ujawnia się niewłaściwość traktowania przez Ministerstwo Komunikacji dotacyj P. F. D., jako sum do wyliczenia.

Należy podkreślić, że na pozór niewinna formalistyką przysparza w praktyce wiele kłopotu samorządom, z uwagi na odmiennosc przepisów instrukcji kasowo - rachunkowej, obowiązującej samorządy. O ile dany związek samorządowy przewiduje dotację z P. F. D., to uwidacznia je przede wszystkim w swoim budżecie po stronie wydatków i dochodów, a następnie — po otrzymaniu dotacji, zdeponowanej na r-ku w Kasie Skarbowej — dysponuje nią wedle przeznaczenia, tj. na cele dróg państwowych. Natomiast przepisy rachunkowości państwowej przewidują prowadzenie oddzielnej rachunkowości kameralnej z rozbiorem na pozycje i paragrafy i każdy wydatek z przyznanej dotacji może być czyniony w ścisłym dostosowaniu do wspomnianych pozycji i paragrafów. Ścisłej mówiąc, zainteresowany związek samorządowy winien prowadzić księgę rachunku bieżącego w kasie skarbowej z podziałem na pozycje i paragrafy. Wymóg ten stoi w sprzeczności z przepisami instrukcji kasowo - rachunkowej dla samorządów, co w konsekwencji powoduje duże trudności przy sporządzaniu wymaganych sprawozdań i samym wyliczaniu się wobec Ministerstwa Komunikacji. Trudności te są tym większe, że przy skrupulatnie przestrzeganej zasadzie oszczędności w dziedzinie personalnej,

wszelkie niezharmonizowane czynności wywołują zamieszanie w toku pracy urzędu samorządowego. Prócz tego dowody kasowe z wydatkowania dotacji znajdują się w ogólnych zbiorach dowodów związku samorządowego, to też, zadość czyniąc wymogom M-twa Komunikacji, zachodzi potrzeba wyszukiwania omawianych dowodów i robienia ich opisów. W wielu wypadkach trudności pod względem formalnym są nieusuwalne, gdy wchodzi w grę kombinacje przeliczeniowe, memorialowe, jak np. z ubezpieczalnią społeczną, z którą każdy związek samorządowy ma swoje rozliczenia, lub np. z dostawcami materiałów drogowych, którym należność za zwieziony materiał zalicza się na podatki, przypadające na rzecz związku samorządowego itp. Natomiast przy sumach do wyliczenia mogą być brane pod uwagę tylko r-ki efektywne, z wyłączeniem kombinacji przeliczeniowych.

Istnieją dwie możliwe do przyjęcia alternatywy: albo odjąć samorządom prawo dysponowania dotacjami P. F. D. i przekazać to prawo administracji ściśle państwowej (kierownikom zarządów drogowych), albo też zaniechać traktowania omawianych dotacyj, jako sum do wyliczenia, zwiększając jedynie nadzór nad prawidłowym użyciem dotacyj. Pośredniej drogi nie widać.

Poruszoną sprawę uważać trzeba, jako aktualną i wymagającą szybkiego uregulowania w obopólnym interesie — Państwa i samorządu.

M. P.-L.

## Co piszą inni

### W sprawie finansów komunalnych

Najważniejszą sprawą samorządową, która ostatnio zwróciła powszechną uwagę ogółu, była omawiana na Komisji Skarbowej Sejmu zmiana ustawy o finansach komunalnych. Sprawą tą zajmował się samorząd gospodarczy (Związek Izby Przemysłowo-Handlowych) i związki pracownicze, wypowiadając się przeciwko nowemu obciążeniu.

Większość prasy najrozmaitszych odcieni wypowiedziała się również negatywnie. „Kurier Warszawski“ w Nr 145 polemizując z artykułem prezesa M. Jaroszyńskiego, streszczenie którego zamieściliśmy w numerze poprzednim „Samorządu“, zwraca uwagę na możliwość oszczędności w gospodarce samorządowej.

W walce przeciw wprowadzaniu nowych obciążeń samorządowych wysunął się na czoło „Czas“, który tej sprawie poświęcił kilka wstępnych artykułów: „Brak koncepcji“, „Przybudówki podatkowe“, „Sejm wobec jednolitej opinii“. W artykule „Przybudówki podatkowe“ wywodzi:

„Musimy się zdecydować, czy wreszcie chcemy wejść na drogę normalnego opodatkowania, czy wreszcie nasz nie dawno znowelizowany podatek dochodowy będzie mógł się stać podatkiem pobieranym na jednolitych zasadach, przy zastosowaniu jedynie progresji zależnie od wysokości dochodu, czy też dalej brnąć będziemy na drodze ciągłego parcelowania tego podatku na różne „specjalne“, „prowizoryczne“, „tymczasowe“ podatki i różne parszywe dodatki do tych podatków“.

„Ilustrowany Kurier Codzienny“ w artykule „Czy nowe podatki... nie stworzą nowych zaległości podatkowych?“ podkreśla wysokie opodatkowanie podatkiem dochodowym, którego stawki w okresie kryzysu uległy 100 procentowemu podwyższeniu i dochodzą w najwyższych stawkach do 50 proc. dochodu. Dlatego „I. K. C.“ uważa, że

„w nieuchwaleniu projektów podatkowych zainteresowane jest przede wszystkim Ministerstwo Skarbu. Gdy przyjdą nowe podatki komunalne, stare podatki państwowe dadzą w efekcie mniejsze wpływy... Dylemat rzeczywisty to nie to, czy nowe podatki brać, czy nie brać, ale czy Skarb Państwa może zrezygnować z części swych wpływów na rzecz samorządu.“

Jeśli może, to korzystniej zarówno dla gospodarki publicznej, jak i dla gospodarstwa społecznego będzie odstąpić część istniejących tytułów podatkowych Skarbu Państwa na rzecz samorządów.

Mnożenie nierealnych tytułów podatkowych — to mnożenie tylko zaległości, to dezorganizowanie i przeciążanie aparatu skarbowego, a demoralizowanie płatnika“.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ polemizując ze stanowiskiem prezesa Związku Miast, prezydenta Starzyńskiego, wypowiedzianym w wywiadzie do prasy, wskazuje na przebiurokratyzowanie aparatu państwowego, samorządu, ubezpieczeń społecznych itd.

„Ani w samorządach, ani w gospodarce państwowej nic się nie robi, by urzeczywistnić postulat obniżenia kosztów utrzymania aparatu biurokratycznego“.



Obecna próba wprowadzenia nowych obciążeń podatkowych, mająca wlać nowy, obfity strumień publicznego grosza do samorządowej beczki bez dna, jest dowodem, że zamierzenia dzisiejszych administratorów Polski idą we wręcz przeciwnym kierunku“.

„Goniec“ widzi sprzeczność pomiędzy projektem obciążeń komunalnych a programem Ministra Kwiatkowskiego.

„Nowe przecież ciężary podatkowe, to bardzo poważne zagrożenie całej dotychczasowej linii naszej polityki gospodarczej, w której założeniach — gdy je Minister Kwiatkowski formułował przed półtora rokiem — dwa stanęły filary zasadnicze: 1) iż po olbrzymim wysiłku i ofiarach całego społeczeństwa dla zrównoważenia budżetu państwowego dalszych już obciążeń nie będzie, 2) że akcja inwestycyjna powinna być prowadzona ze środków nadzwyczajnych, poza normalnym budżetem, aby nie naruszyć i tak już mocno napiętych budżetów obywateli“.

„Kurier Polski“ bierze między innymi w obronę Pracowników, gdy pisze, że

„w żywotnym interesie pracownika prywatnego leży, aby nie tylko on, ale i jego pracodawca nie był nadmiernie duszony śrubą fiskalną; albowiem nacisk na pracodawcę odbija się i na pracowniku redukcją zatrudnienia, czy wysokości zarobku. Również w interesie urzędnika leży, aby czynnik publiczny zachował umiar w mnożeniu obciążeń i funkcji, albowiem ten, kto czerpie z kasy publicznej, jest głęboko zainteresowany w tym, aby nie byli zarzynani dostawcy tej kasy i nie przybywali konkurenci, co z nich czerpią“.

Krótki ten przegląd głosów prasy świadczy, że jakkolwiek argumenty przytoczone nie są pozbawione w wielu wypadkach słuszności, zwłaszcza jeżeli zagadnienia rozpatrywać ze stanowiska podatnika, to jednak stwierdzić trzeba, że głosy te nie doceniają fatalnego stanu finansów miast, powodującego zaniedbanie narastających potrzeb, którym samorządy w dzisiejszych warunkach sprostać nie mogą.

A. B.

## Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

### KONFERENCJA SAMORZĄDOWYCH DZIAŁACZY KULTURALNO - OŚWIATOWYCH.

W dniu 31 maja rb. odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Związku Powiatów R. P. dr. M. Jaroszyńskiego i wiceprezesa tegoż Związku P. Siwca konferencja powiatowych działaczy kulturalno - oświatowych zorganizowana przez Związek Powiatów R. P. Konferencja, w której wzięło udział 70 przedstawicieli z różnych powiatów Rzeczypospolitej i 39 reprezentantów władz państwowych oraz instytucyj i organizacyj kulturalno - oświatowych, poświęcona była omówieniu roli i zadań samorządu terytorialnego w zakresie zagadnień oświatowo - kulturalnych.

Na konferencji wygłoszone zostały trzy refera-

ty: przez b. wiceministra p. K. Pierackiego pt. „Szkolnictwo powszechne a samorząd terytorialny“, wicedyrektora Wydz. Ośw. i Kultury Zarządu Miejskiego w Warszawie p. K. Frelka pt. „Rola samorządu terytorialnego w oświacie pozaszkolnej“ oraz kierownika oddz. oświaty pozaszkolnej Kuratorium Poznańskiego p. K. Krukowskiego pt. „Bibliotekarstwo publiczne a samorząd terytorialny“.

W wyniku obszernej dyskusji, która się następnie rozwinęła, konferencja stwierdziła konieczność objęcia działalnością związków samorządu terytorialnego całości zagadnień oświatowo - kulturalnych w Polsce.

Tekst wygłoszonych na konferencji referatów oraz główne momenty dyskusji zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Samorządu“.

## Sprawy bieżące

### WYNAGRODZENIE NOTARIUSZY ZA CZYNNOŚCI, ZWIĄZANE Z WYMIAREM I POBOREM NIEKTÓRYCH PODATKÓW KOMUNALNYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało okólnik Nr 28 z dnia 22 maja 1937 r. (Dziennik Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr 14 z 1937 r., poz. 100) do P.P. Wojewodów (z wyjątkiem Śląskiego), Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, treści następującej.

„Zdarzają się wypadki, że notariusze, niezależnie od 2%-owego wynagrodzenia, przewidzianego w art. 43 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 62, poz. 454), potrącają dodatkowo z sum podatkowych pewne kwoty na koszty przesyłki tych sum itp.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i po zasięgnięciu opinii Ministerstwa Spra-

wiedliwości wyjaśnia, że 2%-owe wynagrodzenie, ustalone w art. 43 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych obejmuje wszystkie czynności, wiążące się z wymiarem i poborem podatków komunalnych, poza tym więc wynagrodzeniem notariusze nie mogą czynić jakichkolwiek dodatkowych potrąceń, potrącenia takie są bowiem niedopuszczalne, jako ustawą nie przewidziane. W szczególności należy zaznaczyć, że z poborem podatków przez notariuszy wiąże się obowiązek przekazania ich według właściwości, z czego również wynika, że w 2%-owym wynagrodzeniu notariuszy mieści się także i zwrot kosztów przekazania“.

### DOSTARCZANIE PRACY ŻOŁNIERZOM, ZWOLNIONYM DO REZERWY.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało pismo okólnie z dn. 21 maja 1937 r. — Nr SS 40-73-1 (Dziennik Urzęd. Min. Spr.

Wewn. Nr 14 z 1937 r., poz. 105) do P. P. Wojewodów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, treści następującej:

„Z uwagi na motywy przytoczone w okólniku Min. Spraw Wewnętrznych Nr 5 z dnia 26 stycznia 1937 r. o dostarczaniu pracy żołnierzom, zwalnianym do rezerwy (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 2, poz. 12) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa za wskazane wykorzystywanie wszelkich możliwości dla dania wysłużonym żołnierzom, zwalnianym do rezerwy, zatrudnienia również w związkach samorządowych, ich przedsiębiorstwach i zakładach i to zarówno zatrudnienia o charakterze pracy stałej, jak i czasowej“.

#### POWIATOWE KOMISJE SZKOLNE DLA PUBLICZNYCH LUDOWYCH SZKÓŁ ROLNICZYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało pismo okólne (Nr SS. 53-20-4) z dn. 22 maja 1937 r. (Dziennik Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr 14 z 1937 r., poz. 107) do P. P. Wojewodów i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, treści następującej:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje P. P. Wojewodom i Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych, iż Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w piśmie Nr III RG-889-37 z dnia 14 kwietnia br. stwierdziło na podstawie wyników ankiety, iż nie przy wszystkich szkołach rolniczych są zorganizowane powiatowe komisje szkolne dla publicznych ludowych szkół rolniczych oraz iż niektóre istniejące komisje nie przejawiają żywotności.

W związku z tym Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwróciło się do P. P. Kuratorów Okręgów Szkolnych o wydanie przewodniczącym komisji szkolnych publicznych ludowych szkół rolniczych zarządzeń, z powołaniem się na ustęp 2 art. 12 ustawy z dnia 9 lipca 1920 r. o ludowych szkołach rolniczych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 398) i na § 1 rozporządzenia o powiatowych komisjach szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 97, poz. 770) z r. 1923, jako też na art. 56 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28.XII.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 976) o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej, aby ożywili i usprawnili działalność komisji, a nadto celem związania ich ściślej z formami organizacyjnymi życia społecznego i gospodarczego obowiązkowo i stale powoływali na wszystkie posiedzenia: 1) delegata Urzędu Wojewódzkiego jako przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, 2) zarówno delegata samorządu powiatowego jak i izby rolniczej niezależnie od tego czy właścicielem szkoły jest samorząd powiatowy, czy izba rolnicza“.

#### WSPÓLPRACA KURATORÓW OKRĘGÓW SZKOLNYCH ZE SFERAMI GOSPODARCZYMI.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało w powyższej sprawie pismo okólne Nr SS. 53-164-1 z dn. 29 maja 1937 r. (Dziennik Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr 14 z 1937 r., poz. 111) do P. P. Wojewodów, Prezydentów Miast i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, treści następującej:

„Podając do wiadomości okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr 125 z 7.XII.1936 r. w sprawie współpracy kuratorów okręgów szkolnych ze sferami gospodarczymi, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi P. P. Wojewodów, Prezydentów Miast i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych o współdziałanie w podjętej akcji“.

Załącznik.

Okólnik Nr 125 Min. W. R. i O. P. z dnia 7 grudnia 1936 r. (nr III 0-4212/36).

Realizacja zadań szkolnictwa zawodowego, wskazanych w art. 24 ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11.III.1932 r., wymaga ścisłej współpracy tego szkolnictwa ze sferami gospodarczymi. Postulat ten został również wysunięty w rezolucjach Narady Gospodarczej, zorganizowanej w miesiącu lutym br. przez Rząd Rzeczypospolitej.

Dążąc do pogłębienia omawianej współpracy zalecamy organizowanie przez Kuratoria sporadycznych konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych. Tematem tych konferencji może być np.:

- 1) informowanie sfer gospodarczych przez Kuratoria o stanie i rozwoju szkolnictwa zawodowego,
- 2) informowanie Kuratoriów przez sfery gospodarcze o potrzebach życia gospodarczego w zakresie kształcenia zawodowego,
- 3) rozważanie sposobów i środków prowadzących do dostosowania szkolnictwa zawodowego na danym terenie do potrzeb gospodarczych tego terenu; opracowywanie odpowiednich wniosków i opinii dla władz szkolnych,
- 4) organizacja praktyk młodzieży i nauczycieli szkół zawodowych w przedsiębiorstwach,
- 5) sprawy zatrudnienia absolwentów szkół zawodowych we właściwych dla nich zawodach (współpraca sfer gospodarczych przy wprowadzaniu tych absolwentów do pracy zawodowej),
- 6) organizacja pomocy sfer gospodarczych dla szkół zawodowych (np. stypendia dla zdolnej młodzieży, dostarczanie pomocy naukowych),
- 7) koordynacja pozaszkolnego kształcenia zawodowego prowadzonego przez sfery gospodarcze, z akcją szkół zawodowych w tym kierunku.

Konferencje należy organizować odrębnie dla poszczególnych działów szkolnictwa zawodowego, zapraszając na nie przedstawicieli np.:

- 1) w dziale szkolnictwa rolniczego:
  - a) izby rolniczej,
  - b) wydziału roln. jednoznacznych urzędów wojewódzkich,
  - c) organizacji rolniczych dobrowolnych,
  - d) komisji rolnych samorządu terytorialnego,
  - e) organizacji rolniczo-spółdzielczych;
- 2) w dziale szkolnictwa przemysłowego:
  - a) wydziału przem. jednoznacznych urzędów wojewódzkich,
  - b) izby przemysłowo-handlowej oraz rzemieślniczej,
  - c) organizacji przemysłowych i rzemieślniczych,
  - d) rejonowych komisji przysposobienia gospodarczego;
- 3) w dziale szkolnictwa handlowego:
  - a) izby przemysłowo-handlowej,
  - b) organizacji kupieckich i spółdzielczych,
  - c) bankowości,
  - d) urzędu wojewódzkiego (wydział ogólny i przemysłowy), izby skarbowej, okręgowej dyrekcji poczty, kolei, cel,
  - e) rejonowej komisji przysposobienia gospodarczego;
- 4) w dziale szkolnictwa gospodarstwa domowego:
  - a) żeńskich organizacji społecznych, interesujących się gospodarstwem domowym.

Szczegółowe ustalenie składu uczestników konferencji pozostawiam Panom Kuratorom, zaznaczając, że liczba uczestników konferencji nie powinna być zbyt duża (nie więcej niż kilkanaście osób), tak jednak dobrana, ażeby opinia konferencji istotnie mogła być w danej dziedzinie uważana za opinię sfer gospodarczych.

Konferencje powinny mieć wyłącznie charakter informacyjny i opiniodawczy. Ich powoływanie i prace nie mogą w żadnym razie obciążać budżetu państwowego. Konferencje zbierają się na zaproszenie Panów Kuratorów. Z obrad należy spisywać protokoły, których odpisy proszę nadsyłać do Ministerstwa. Ministerstwo należy również zawiadamiać o terminach mających się odbyć konferencji.



Ustalenie terminów poszczególnych konferencji oraz programów ich obrad pozostawiam Panom Kuratorom, wyrażając życzenie, ażeby te konferencje zostały zapoczątkowane w roku szkolnym 1936/37. Szczególnej uwagi Panów Kuratorów wymaga sprawa przygotowania materiałów i referatów, jako podstawy dyskusji i ostatecznych wniosków, w przeciwnym razie prace konferencji mogłyby być powierzchowne i nie dać pożądaných rezultatów.

#### ZMIANY W PODZIALE PAŃSTWA NA OKRĘGI SZKOLNE.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 302) zmieniony został podział obszaru państwa (z wyjątkiem województwa śląskiego) dla celów administracyjnych w zakresie wychowania. Rozporządzenie to ustala następujące okręgi szkolne:

1) brzeski, obejmujący obszary województw poleskiego i białostockiego z wyłączeniem powiatów suwalskiego, augustowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Brześciu n/Bugiem,

2) krakowski, obejmujący obszary województw krakowskiego i kieleckiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Krakowie,

3) lubelski, obejmujący obszar województwa lubelskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Lublinie,

4) lwowski, obejmujący obszary województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego we Lwowie,

5) pomorski, obejmujący obszar województwa pomorskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Toruniu,

6) poznański, obejmujący obszar województwa poznańskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Poznaniu,

7) warszawski, obejmujący obszary okręgu m. st. Warszawy oraz województw: warszawskiego i łódzkiego z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Warszawie,

8) wileński, obejmujący obszary województw wileńskiego i nowogródzkiego oraz powiatów suwalskiego, augustowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego z województwa białostockiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Wilnie.

9) wołyński, obejmujący obszar województwa wołyńskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Równem.

Zmiana zatem w stosunku do dotychczasowego stanu przeprowadzona została odnośnie województw zachodnich, a mianowicie okręg poznański, który obejmował województwa poznańskie i pomorskie, podzielono na dwa odrębne okręgi poznański oraz pomorski. Ponadto zmieniono nazwę okręgu łuckiego na wołyński, a siedzibę kuratora ustalono, zamiast Łucka, w Równem.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 września 1937 r. a równocześnie traci moc obowiązującą rozp. Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. z dn. 7.VII.1932 r. o okręgach szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 589).

#### PROJEKT NOWELI DO USTAWY O FINANSACH KOMUNALNYCH W SEJMIE.

W poprzednim numerze „Samorządu“ informowaliśmy o przebiegu prac nad rządowym projektem

ustawy o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Na posiedzeniu Komisji Skarbowej w dn. 31 maja rb. pos. Boładź, referent projektu ustawy, zgłosił do projektu rządowego szereg poprawek, o czym już pisaliśmy; równocześnie pos. Widacki, prezydent m. Tarnopola, zgłosił wniosek o uzupełnienie ustawy przepisem o prawie poboru przez miasta dodatku do podatku dochodowego. Komisja Skarbowa na tymże posiedzeniu uchwaliła zwrócić się do Wicepremiera i Ministra Skarbu inż. Kwiatkowskiego o wypowiedzenie się na temat proponowanych zmian do projektu, w szczególności na temat dodatku do podatku dochodowego na rzecz miast.

Na posiedzeniu Komisji w dn. 1 czerwca rb. Wicepremier inż. E. Kwiatkowski wygłosił w związku z tym następujące przemówienie:

„Rząd ustosunkowuje się pozytywnie do postulatu miast, co do konieczności przeprowadzenia choćby częściowej reformy finansów komunalnych, jeżeli w chwili obecnej i w niedalekiej przyszłości nie można jeszcze załatwić tej ważnej sprawy w sposób właściwy tj. przez definitywne uregulowanie i rozgraniczenie dochodów i zadań pomiędzy państwem i związkami samorządowymi. P. min. Korsak oświadczył wczoraj na Komisji, że stanowiskiem szefa rządu jest, ażeby wyznać nowe źródła dochodowe dla miast. Ta tendencja i to nastawienie jest wspólne całemu rządowi i temu rząd daje wyraz publicznie. Miasta bowiem podobnie zresztą jak i administracja państwowa, jak wreszcie i przede wszystkim całe społeczeństwo, całe gospodarstwo społeczne stoją wobec nowych ważnych i pilnych zadań wiążących się z koniecznością aktywnej walki o produktywną pracę dla setek tysięcy naszych obywateli, realnego wysiłku w kierunku spotęgowania naszych zdolności obronnych, szybkiego wyrównywania naszych zaniedbań cywilizacyjnych i gospodarczych w mieście i na wsi.

To stwierdzenie jest zresztą napewno przeświadczeniem i wolą olbrzymiej większości naszych obywateli.

Jak wielkie muszą być potrzeby inwestycyjne miast może świadczyć fakt, że gdy ogólne dochody miast od r. 1933 — 34 ustabilizowały się na poziomie około 400 mil. zł rocznie, gdy dochody z własnych przedsiębiorstw i z opłat wykazały raczej tendencje niżkową, to równocześnie wydatki inwestycyjne związków samorządowych wzrastały stosunkowo najszybciej w państwie tj. silniej niż wydatki inwestycyjne państwa lub gospodarstwa prywatnego.

Niedostateczność wpływów stałych do kas samorządu spowodowała w pewnej mierze zarówno konieczność akcji odroczeniowej w okresie pokryzysowym, jak też i słabą zdolność kredytową samorządu, w okresach normalnej koniunktury. To też reforma tych stosunków nie tylko ściśle finansowych jest koniecznością i musi być realizowana choćby etapami. W myśl tego zrozumienia skarb zgodził się na reformę zawartą w przedłożeniu rządowym, choć i ona z punktu widzenia techniki i polityki podatkowej nie jest wolna od usterek.

Natomiast wprowadzenie do przedłożenia rządowego tak zasadniczej poprawki jaką proponuje wniosek p. posła Widackiego nie wydaje mi się uzasadnione i przynajmniej w chwili obecnej to z całą otwartością stwierdzam. To samo odnosi się i do wniosków p. pos. Boładzia — referenta ustawy. W obu wypadkach postulaty zgłoszone nie są pozbawione cech słuszności, ale zrealizowanie tych słusznych postulatów w oderwaniu od całokształtu naszej rzeczywistości w tempie pośpiesznym musi wywołać wedle mego przeświadczenia bardzo ujemne konsekwencje i objawy. Tak np. zmiana przydziału dodatku do podatku dochodowego tam, gdzie znajduje się źródło dochodu, a tam gdzie jest miejsce zamieszkania zobowiązanego choć ma za sobą argumenty słuszności, to jednak prowadzi nie tylko do bardzo znacznych perturbacji w budżetach najważniejszych samorządów, ale również w projektowanej formie wprowadziłoby ponownie nieopisaną zamęt do prac i ksiąg w urzędach podatkowych, co było przyczyną połowy narzekań ludności na stosunek władzy podatkowej i co poczęliśmy przed dwoma laty z największym wysiłkiem porządkować i usuwać.

Podobnie wprowadzenie sztywnej normy dodatku przy podatku dochodowym czyni go szczególnie uciążliwym dla średnich i drobnych płatników choć w zasadzie podatek dochodowy jest i winien być uważany za podatek najłagodniejszy i budzący najmniej odporów.

Wprowadzenie do podatku dochodowego, który zresztą został już podwyższony w r. 1936 dodatku samorządowego przyniosłoby wszystkim samorządom według obliczeń Ministerstwa Skarbu i przy zastosowaniu maksymalnej normy tj. od 4 do 5 proc. około 50 do 60 mil. zł. Gdyby przyjąć z tej masy płatników posiadających do 6.000 zł rocznego dochodu tj. właśnie te najliczniejsze grupy prywatnych warsztatów produkcji i handlu to okazałoby się, że roczne obciążenie tej grupy państwowym podatkiem dochodowym wynosi sumarycznie około 35 mil. zł, a obciążenie projektowanym dodatkiem przyniosłoby przy zastosowaniu pełnej stawki 4 procentowej również około 35 mil. zł, a przy zastosowaniu połowy tej stawki jeszcze około 18 mil. zł. Oczywiście, iż fakt ten nie pozostałby bez wpływu na rozwój koniunktury, — gdy równocześnie obserwujemy, że szczupłość kapitału obrotowego szczególnie w małych i średnich warsztatach produkcji jest w chwili obecnej elementem, który osłabia szybkość gospodarczej rekonwalescencji, zwłaszcza, że narazie nie mogliśmy uprzedzić tego zjawiska odciążeniem na innym odcinku. Wreszcie, to co najważniejsze, w jesieni br. stajemy wobec spłotu dość trudnych problemów finansowo - gospodarczych i od stosunkowo najlepszego ich rozwiązania zależy będzie w wielkiej mierze przebieg dalszej koniunktury. Równowaga budżetowa nie jest zagadnieniem obchodzącym tylko ministra skarbu. Nasz program inwestycyjny, mający na celu otwarcie szerszych możliwości gospodarczych przed własnym społeczeństwem przez rozbudowę arterii komunikacyjnych i przez udostępnienie źródeł energii, oraz mający na celu dalsze wzmocnienie potencjału obronnego musi być kontynuowany. Jeżeli w roku bieżącym, możemy wykonać w odcinkach miesięcznych ten plan finansowy — intensywniej, niż preliminowany, to w r. następnym sytuacja nie będzie łatwiejsza. Wprost przeciwnie. Potrzeby państwa — mówię oczywiście o tych, których nikt kwestionować nie zechce — rosną. Dochody zaś te, na których oparliśmy wstępny okres równowagi budżetu maleją.

Nie obejdzie się w jesieni br. bez omówienia projektu głębszych reform z których nie doradzam wykluczyć z góry możliwości pewnej reformy w zakresie podatku dochodowego. To stać się nie musi, ale może się stać koniecznością. Dlatego sądzę, że do jesieni sytuacja wyjaśni się w wielu dziś jeszcze niejasnych szczegółach. Skarb już obecnie opracowuje i następnie zaprojektuje niezbędne reformy w granicach konieczności państwowych i z tendencją ochrony interesów odbudowującego się gospodarstwa prywatnego; w zakres tych reform musi wejść i nakaz utrzymania równowagi budżetu i nakaz kontynuowania prac inwestycyjnych państwa i wreszcie postulat, który rząd zgodnie z zaleceniem premiera stawia na jednym z naczelnych miejsc a mianowicie postulat wzmocnienia źródeł dochodowych dla miast.

Nie chcę przez to powiedzieć, że projekty wysunięte przez panów posłów: Michałowskiego, Widackiego i Boładzia należy definitywnie odrzucić. Należy je raczej przepracować, by zestawić je z projektami, które na sesji zwyczajnej przedstawi minister skarbu a które pójdą po innej linii — zmierzając do podobnego celu. Wówczas z kilku możliwości wybierzemy wspólnie rozwiązanie najłagodniejsze i zadawalające najistotniejsze potrzeby ogólne.

Rozumiejąc jednak że doraźnie mogą powstać pewne trudności w niektórych ośrodkach miejskich rząd wzmocnił właśnie bardzo poważnie akcję kredytową - budowlaną, a ponadto uzupełnił w granicach możliwości kredyty Funduszu Pracy, tak, jak niedawno mając nowe możliwości finansowe, wzmocnił program inwestycyjny Ministerstwa Komunikacji.

Dziękuję wysokiej Komisji, że z własnej inicjatywy zechciała wysłuchać mego zdania już w obecnej fazie dyskusji i rozważań pomimo, że kompetencje ministra skarbu w dziedzinie podatkowej są konstytucyjnie bardziej ograniczone niż np. w dziedzinie budżetowej. Jestem głęboko przekonany, że kilkumiesięczna zwłoka nie uczyni żadnej istotnej i poważnej krzywdy jakiegokolwiek interesowi publicznemu, a przeciwnie ułatwi właściwą decyzję, opartą o wspólną opinię, iż postulat reformy finansów komunalnych dojrze do załatwienia“.

Po przemówieniu wicepremiera rozwinęła się dyskusja, w wyniku której na wniosek pos. Widackiego komisja większością jednego głosu odrzuciła rządowy projekt noweli w całości. Losy projektu zostały przesądzone na plenum Sejmu w dn. 4 bm., który wniosek Komisji o odrzuceniu projektu uchwalił.

#### PROJEKT ZMIANY PRZEPISÓW O EGZEKUCJI ADMINISTRACYJNEJ.

W najbliższym czasie mają się ukazać dwie uchwalone przez Radę Ministrów nowele do rozporządzeń Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (D. U. R. P. Nr 62, poz. 580) i o wyłączeniu niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych spod egzekucji urzędów skarbowych (D. U. R. P. Nr 62, poz. 581). Równocześnie przygotowany został przez Ministerstwo Skarbu nowy tekst instrukcji tzw. wierzycielskiej o stosowaniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Nowela pierwsza nadaje zarządom gmin wiejskich charakter tzw. wierzycieli zastępczych. Skarb Państwa, jak i inni wierzyciele mają mieć prawo do upoważnienia zarządu gminy wiejskiej do zastępowania ich jako wierzycieli w zakresie pierwszych czynności egzekucyjnych (pobranie należności, wystawienie tytułu wykonawczego, doręczenie upomnienia, przekazanie tytułu do egzekucji władzy skarbowej), co ma umożliwić łączenie przez zarządy gmin wiejskich w jednym tytule wykonawczym różnych należności, pochodzących od różnych wierzycieli. Zobowiązani, zamieszkujący w gminach wiejskich, będą ponosić w tym wypadku koszty jednego upomnienia.

Równocześnie nadano wierzycielom prawo i obowiązek doręczania upomnień przed wszczęciem właściwych kroków egzekucyjnych. W związku z tym wprowadzono 2 tabele opłat: tabelę kosztów upomnienia, z której należności przypadają będą na rzecz właściwych wierzycieli, i tabelę opłat w egzekucyjnym postępowaniu administracyjnym, z której należności przypadają będą na rzecz władz skarbowych. Zarazem obniżone zostaną opłaty od mniejszych należności, podwyższone zaś od większych.

W noweli drugiej przekazane zostaną do egzekucji skarbowej niektóre należności, egzekwowane dotychczas przez władze gminne lub władze administracji ogólnej, a mianowicie: 1) kary pieniężne w celu wymuszenia czynności, nakładane na podstawie art. 108 prawa o postępow. admin., 2) kary pieniężne celem przymuszenia, nakładane na podstawie art. 45 — 48 rozporz. o postępow. przymusowym w administracji, 3) grzywny, nakładane przez władze administracji ogólnej w trybie rozporz. o postępowaniu karno - administracyjnym i wreszcie 4) grzywny nakładane przez wojewodów na podstawie art. 62 rozporz. z dn. 19.I.1928 r. o org. i zakresie działania władz admin. ogólnej.

W nowej instrukcji wierzycielskiej będzie usankcjonowana zasada nienadsyłania do egzekucji wniosków egzekucyjnych na każdą drobną należność oddzielnie, z podniesieniem nawet granicy górnej z 8 do zł 10.





## POWOŁANIE MIĘDZYMINISTERIALNEJ KOMISJI DO SPRAW PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

W celu skoordynowania akcji popierania przemysłu ludowego i domowego, prowadzonej na terenie państwa przez różne organizacje społeczne oraz opracowania jednolitego planu w tej dziedzinie, minister Przemysłu i Handlu powołał międzyministerialną komisję do spraw przemysłu ludowego i domowego. Do komisji weszli przedstawiciele: Min. Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Ministerstwa Opieki Społecznej i Funduszu Pracy. Skład komisji uzupełniają rzeczoznawcy—przedstawiciele samorządów gospodarczych oraz rzeczoznawcy ze wszy-

stkich organizacyj społecznych, pracujących na tym polu. W dniu 29 z. m. odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu posiedzenie, na którym po wyczerpujących referatach ustalono wytyczne, dotyczące 1) konsolidacji pracy organizacji społecznej i samorządów gospodarczych, 2) organizacji zbytu wyrobów przemysłu ludowego i domowego, jako najważniejszej formy popierania tych przemysłów, zmierzającej bezpośrednio do podniesienia dobrobytu wsi, 3) skierowania pomocy finansowej przede wszystkim na organizowanie skupu i zbytu, uważając inne akcje za pomocnicze, 4) poparcia zaopatrzenia wytwórców w niezbędne surowce, 5) ochrony sztuki ludowej.

## Wiadomości zagraniczne

**INWESTYCJE TURYSTYCZNE ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH W NIEMCZECH.** — Związki samorządowe w Niemczech, zdając sobie sprawę z korzyści ruchu turystycznego zewnętrznego tj. z ruchu turystów zagranicznych, przeprowadzają od szeregu lat znaczne inwestycje, mające na celu podniesienie danej miejscowości pod względem zdrowotnym i kulturalnym. W latach od 1933 — 1936 związki samorządowe inwestowały pośrednio i bezpośrednio około 400 milionów marek na cele turystyczne. Według danych, zebranych w drodze ankiety, inwestycje turystyczne związków samorządowych mają wynieść w 1937 r. około pół miliarda marek. Z projektowanych sum, jakie gminy letniskowe i uzdrowiska zamierzają wydać w 1937 r. z własnych funduszy, przypada 80 miln. marek na cele zdrowotne i higieniczne, 61 milionów marek na budowę dróg i mostów, 23 miln. marek na parki i inne upiększenia, 20 miln. marek na sztukę, teatry i kulturę muzyczną, 12 miln. marek na urządzenie kąpeli słonecznych, 12 miln. marek na place i inne urządzenia sportowe i 8 miln. na schroniska dla młodzieży.

**PROPAGANDA OSZCZĘDNOŚCI W SZKOŁACH NIEMIECKICH.** — Dodatnie wyniki, jakie dały szkolne kasy oszczędności, skłoniły ministra oświaty Rzeszy i Prus do wydania zarządzenia w sprawie szerzenia propagandy oszczędności wśród młodzieży szkolnej. Szerzenie i budzenie w dzieciach potrzeby składania oszczędności należy według zarządzenia ministra do obowiązków nauczyciela, za co nie wolno mu pobierać żadnego wynagrodzenia pod jakąkolwiek postacią od instytucji, w której młodzież szkolna lokuje swe oszczędności za pośrednictwem szkolnej kasy oszczędności.

Na terenie szkoły może działać tylko jedna instytucja oszczędnościowa, która daje pełną gwarancję za wkłady oszczędnościowe. Jako taką instytucję wymienia minister komunalną kasę oszczędności, nie wykluczając jednak spółdzielczych kas oszczędności, o ile centralna spółdzielcza kasa oszczędności, zrzeszająca wszystkie spółdzielcze kasy oszczędności, da pełną gwarancję za wkłady dzieci szkolnych.

Administracja szkolnej kasy oszczędności należy do obowiązków nauczyciela, a ewentualne wynagrodzenie od instytucji oszczędnościowej za prowadzenie administracji należy przeznaczać na utrzymanie bibliotek szkolnych lub też na inne podobne cele.

Sprawozdania z wysokości wkładów w szkolnych kasach oszczędności mają wszystkie szkoły przedłożyć ministrowi do dn. 1 października 1937 r.

**UDZIAŁ SAMORZĄDU W ZWALCZANIU BEZROBOCIA W NIEMCZECH.** — Według danych urzędu statystycznego Rzeszy Niemieckiej związki samorządowe wydały w latach 1933/34 i 1934/35 na zatrudnienie bezrobotnych ze środków budżetowych 1060,5 milionów marek i funduszy przedsiębiorstw komunalnych 176,2 miln. marek — razem 1236,7 miln. marek. Na pokrycie powyższej sumy składają się pożyczki, zaciągnięte przez związki samorządowe z banków, w kwocie 544,2 miln. marek, około 150 milionów z państwowego zakładu ubezpieczeń społecznych, reszta zaś przypada na dotacje Rzeszy, na dotacje poszczególnych krajów związkowych oraz na dochody budżetowe samorządów. Ponad 2/5 ogólnej sumy, wydatkowanej przez związki sam. na zatrudnienie bezrobotnych w ramach ogólnopaństwowego programu zatrudnienia, przypada na fundusze własne samorządów.

Jeśli chodzi o udział poszczególnych stopni związków samorządowych w akcji zatrudnienia bezrobotnych, to pierwsze miejsce zajmują wielkie miasta (22% ogółu sum, wydanych przez samorządy), następnie powiatowe związki samorządowe (17%), prowincje (12%) wreszcie gminy wiejskie z ludnością poniżej 2.000 (13%).

**LICZBA K. K. O. ZORGANIZOWANYCH PRZEZ POW. ZW. SAM. W NIEMCZECH,** wynosi 507. Ponadto 61 k. k. o. zostało zorganizowanych przez pow. zw. sam. łącznie z gminami miejskimi w formie związku międzykomunalnego. Na ogólną liczbę 722 pow. zw. sam. w Niemczech 507 pow. zw. sam. ma własną k. k. o., 61 pow. zw. sam. zorganizowało 61 k. k. o. łącznie z miastami. Rozmieszczenie k. k. o. w poszczególnych krajach związkowych ilustruje nam poniżej przytoczona tablica:

Kraj związkowy	Liczba pow. zw. sam.	z liczby pow. zw. sam. posiada	
		własną K. K. O.	wspólnie z miastem
Prusy . . . . .	361	294	33
Bawaria . . . . .	156	123	23
Saksonia . . . . .	27	1	—
Wirtembergia . . . . .	61	61	—
Badenia . . . . .	40	—	—
Turyngia . . . . .	16	9	3
Hessen . . . . .	18	2	—
Meklemburg . . . . .	11	3	1
Oldenburg . . . . .	8	—	—
Brunświk . . . . .	6	—	—
Anhalt . . . . .	4	3	1
Lippe . . . . .	2	2	—
Schaumburg-Lippe . . . . .	2	2	—
Hamburg, Bremen i Lubeka	3	—	—
Obszar Saary . . . . .	7	7	—
<b>Razem . . . . .</b>	<b>722</b>	<b>507</b>	<b>61</b>

Z powyższej tablicy wynika, iż pow. zw. sam. w Badenii, Oldenburgu, Brunświku oraz pow. zw. sam. na obszarze miast hanzeatyckich nie posiadają ani jednej k. k. o.

**POŻYCZKI MAŁŻEŃSKIE W NIEMCZECH (EHE-STANDSDARLEHEN).** — Niemiecka ustawa dla zwalczania bezrobocia z dn. 1 czerwca 1933 r. prócz całego szeregu środków represyjnych, mających na celu zmniejszenie bezrobocia, przewiduje również udzielenie dla pragnących wstąpić w związek małżeński pożyczki bezprocentowej do 1.000 marek tzw. „Ehestandsdarlehen“. Pożyczek tych udziela się na urządzenie gospodarstwa domowego z warunkiem, że 1) przyszła małżonka była przez dłuższy czas zatrudniona zarobkowo,



2) z chwilą wejścia w związek małżeński zaprzestanie pracować zarobkowo i tak długo nie podejmie się żadnej pracy zarobkowej, jak długo jej przyszły małżonek będzie zarabiał ponad 125 marek miesięcznie w sensie ustawy o podatku dochodowym. Amortyzacja pożyczki wynosi 1% miesięcznie.

Od sierpnia 1933 r. do 30 stycznia 1937 r. udzielono 700.000 pożyczek dla pragnących wstąpić w związek małżeński. Przeciętna wysokość pożyczki wynosiła 600 marek, udzielono zatem pożyczek na łączną sumę 420 milionów marek. Pożyczki małżeńskie będą nadal udzielane tak długo, dopóki podatne do zawarcia związku małżeńskiego kobiety będą zarobkowały. Obecnie tego rodzaju pożyczek udziela się około 15.000 miesięcznie.

Rezultaty tej akcji, mającej na celu zmniejszenie bezrobocia z jednej, a zwiększenie rozrodności rasy germańskiej

z drugiej strony, oceniane są, jako nad wyraz dodatnie. 700.000 kobiet przestało zarobkować, ustępując miejsca bezrobotnym mężczyznom, a ponadto liczba nowozawartych małżeństw zwiększyła się w ostatnim trzechleciu o pół miliona. Następnie przemysł, produkujący urządzenia do gospodarstwa domowego, zwiększył liczbę zatrudnionych o 100.000 robotników, a zmniejszyły się równocześnie wydatki dla bezrobotnych o około 300 milionów marek rocznie. Wreszcie zwiększyła się również liczba urodzeń żywych z 971.174 w roku 1933 do 1.261.174 w roku 1935.

Oczywiście, iż dane te zostały przedstawione w publikacji niemieckiej zbyt optymistycznie, jednakże zaprzeczyc nie można, że akcja pożyczek małżeńskich przyczyniła się do odciążenia rynku pracy w sposób wybitny i że nastąpiło również zwiększenie liczby urodzeń.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 4.VI. 1937 r.)

1 dol. St. Zjedn. —	5.28 zł.
100 frank. szwajc. —	120,50
1 funt. szterl. —	26.01 zł.
100 frank. franc. —	23,50 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).  
W dn. 4.VI. 1937 r. Warszawa.

Zyto	24.25 — 24.75 zł.
Pszenica	30.50 — 31.50 zł.
Jęczmień	21.50 — 23.50 zł.
Owies	23.75 — 24.75 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z zarządów miejskich na terenie województw południowych zapytuje:

Zarząd miejski z urzędu wstrzymał wykonanie uchwał rady miejskiej:

- dotyczącej uposażenia burmistrza,
- dotyczącej zwrotu kosztów podróży burmistrza

tłumacząc to tym, że uchwały pod a i b są sprzeczne z interesem gminy.

Na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej ponownie oddano radzie miejskiej pod uchwałę powyższe wnioski, które ogólną ilość członków rady (obecnych 12) otrzymały:

- 8 głosów za 4-głosy przeciw,
- 8 głosów za 3-głosy przeciw, — 1 wstrz.

Faktyczny stan członków rady wynosi 10 radnych (brak 2 radnych), oraz 4 członków Zarządu, zatem ogólna liczba członków rady jest 14.

Czy ustawową liczbą członków w tym konkretnym wypadku będzie liczba 16, czy też 14?

Nadto wnioski pod a) i b) objęte zostały aktem polustracyjnym, zatem „per analogiam“ tłumacząc akt polustracyjny dotyczy gospodarki Zarządu, a skoro gospodarki, to Zarząd nie może brać udziału w głosowaniu na posiedzeniu rady a wnioski wówczas przechodzą głosami samych radnych. Czy to stanowisko jest słuszne?

*Odpowiedź:* Zgodnie z art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) zakwestionowana przez zarząd uchwała rady miejskiej staje się ważna, jeżeli rada poweźmie ją ponownie większością dwóch trzecich głosów ustawowej liczby członków.

W myśl art. 84 tejże ustawy członkami rady miejskiej są: prełożony gminy, jego zastępca, ławnicy oraz radni.

Skoro zatem w konkretnym wypadku na podstawie art. 34 wymienionej wyżej ustawy liczba radnych wynosi 12, a według art. 37 ust. 3 są 2 ławnicy,

to ustawowa liczba członków rady wynosi 16 osób. Fakt, iż rada jest częściowo zdekompletowana nie może mieć na to wpływu, gdyż ustawa wyraźnie wymaga 2/3 ustawowej, a nie faktycznej liczby członków rady.

Odnosnie kwestii ewentualnego usunięcia od głosowania członków zarządu miejskiego należy wziąć pod uwagę następujące okoliczności:

Zasadą jest, iż członkowie zarządu, jako członkowie rady, biorą udział w posiedzeniach i głosowaniu nad uchwałami rady. Ewentualne zatem wyjątki od tej zasady muszą być przez ustawy wyraźnie przewidziane i określone. Do takich wyjątków należą: 1) Art. 62 ust. 3 ustawy z dn. 23.III.1933 r. eliminuje członków zarządu od wyboru członków komisji rewizyjnej. 2) W myśl art. 37 ust. 5 tej ustawy wyboru zarządu dokonują również tylko radni, z wyłączeniem członków zarządu, 3) wreszcie § 41 ustawy z dnia 13.III.1889 r. (Dz. U. Kr. Nr 24) postanawia, iż członkowie zarządu nie mogą brać udziału w głosowaniu „przy sprawdzaniu rachunków i udzielaniu zarządowi absolutorium“, a więc przy rozpatrywaniu rocznych sprawozdań.

Ponieważ przytoczone wyżej postanowienia o wykluczeniu członków zarządu nie mogą mieć w omawianym wypadku zastosowania, przeto zajęcie stanowiska, iż sprawy te powinny rozstrzygać tylko sami radni, byłoby, naszym zdaniem, nieuzasadnione.

J. B.

2. *Pytanie:* Wydz. Pow. S. zapytuje w następującej sprawie:

Częste są wypadki, że urzędy skarbowe dokonują przeklasyfikowania gruntów in minus z terminem o kilka lat wstecz. W tych wypadkach nadpłaty państwowego podatku gruntowego zostają zaliczane przez urzędy skarbowe na lata przyszłe. Oczywiście, temu losowi ulegają także dodatki do podatku gruntowego.

Natomiast sporną jest sprawa opłat drogowych.

Zainteresowani zwracają się do wydziałów powiatowych z żadaniami analogicznego znaczenia rzekomych nadpłat opłat drogowych na lata przyszłe. Czy i o ile żądania te muszą być przez wydziały powiatowe uwzględniane?

*Odpowiedź:* Zgodnie z art. 51 ustawy o finansach komunalnych (D. U. K. P. Nr 62, poz. 454 z 1936 r.) знижение podatku państwowego powoduje automatyczne знижение daniny komunalnej, ale tylko w odniesieniu do dodatku komunalnego do tego podatku. Natomiast w kwestii samoistnych danin komunalnych istnieje odrębne postępowanie, w drodze którego można żądać zmiany wymiaru daniny. Środki prawne, służące płatnikowi, przewidziane zostały w art. 48 ustawy.

Obniżenie podatku państwowego może mieć znaczenie motywów żądania przez płatnika zmiany czy uchylecia wymiaru samoistnej daniny komunalnej, dokonanego na niewłaściwej podstawie, ale tylko o tyle, o ile płatnik, powołując się na to obniżenie wniosł w przepisany, czternastodniowy termin odwołanie do władzy nadzorczej za pośrednictwem władzy wymiarowej. Jeśli płatnik nie skorzy-

stał z przysługującego mu prawa wniesienia odwołania, wymiar daniny uprawomocni się i obowiązuje płatnika.

Stanowisko takie wynika z zasady prawomocności formalnej aktów administracyjnych. Rozwinięta ona została w judykaturze N. T. A. i tak w wyroku z dn. 20.III.1933 r. L. rej. 9149/30 N. T. A. orzekł, że „wymiar podatku, choćby nie odpowiadający prawu przedmiotowemu, staje się po uprawomocnieniu świadczeniem, odpowiadającym prawu, w wyroku z dn. 5.XII.1934 r. L. rej. 9269/32 — że „prawomocne orzeczenie, chociażby w świetle prawa materialnego niesuszne stwarza prawo w konkretnej sprawie“. Zmiana prawomocnego wymiaru samoistnej daniny komunalnej może nastąpić tylko w trybie wznowienia postępowania na zasadzie art. 95 lit. e) w związku z art. 74 ust. 1 prawa o post. admn. (wyrok N. T. A. z 20.III.1933 r. L. rej. 628/31). Jeśli brak ustawowych powodów do wznowienia postępowania, płatnik nie posiada żadnych środków prawnych; tylko władza, która dokonała wymiaru, może go uchylić na podstawie art. 90 prawa o postępowaniu administracyjnym *mgr S.*

## Przegląd wydawnictw

Łakomy Ludwik. — Ilustrowana monografia województwa śląskiego. — Katowice, 1936. — Nakładem Drukarni Wydawniczej „Merkur“ Katowice, ul. Jagiellońska 13. — str. 200.

Autor zamierzał opracować podręczną encyklopedię o województwie śląskim, któraby mogła zaznajomić każdego ze stanem gospodarczym i kulturalnym wojew. śląskiego tak w dobie obecnej, jak i w przeszłości. Trudności, na jakie napotkał w zbieraniu materiałów, skłoniły go siłą faktu do wydania z trudem zebranych materiałów w formie monograficznej. Oczywiście, że wydawnictwo to ma szereg wad i luk, ale ma też i swoje zalety. Napisane językiem bardzo przystępnym jest przeznaczone raczej do użytku szerokich warstw ludności, która nawet z tego wydawnictwa może zasięgnąć sporo wiadomości o wojew. śląskim z czasów dawniejszych, jak i z ostatnich lat. Znajdziemy tam krótki zarys historyczny ziem, wchodzących w skład wojew. śląskiego, a więc garść danych o Górnym Śląsku i o Śląsku Cieszyńskim, dane o życiu gospodarczym i kulturalnym wojew. śląskiego od chwili przyłączenia go do Polski, dane luźne, niewyczerpujące, tym niemniej ciekawe i mało nawet przeciętnemu inteligentowi znane.

W wydawnictwie powyższym mamy wymienione wszystkie gminy w wojew. śląskim z krótkim opisem stanu kulturalnego i gospodarczego każdej miejscowości oraz podaniem ważniejszych obiektów o charakterze gospodarczym, kulturalnym i zabytkowym. Nie daje nam to wprawdzie pełnego obrazu o wojew. śląskim, jednakże brak dotychczas w literaturze o Śląsku lepszego i pełniejszego wydawnictwa powoduje, iż monografię tę należy uznać za pożyteczne wydawnictwo, z którym mimo wszystko warto się zaznajomić.

Inż. Jerzy Sawaszyński. — Przeciwożarowe zaopatrzenie wodne osiedli. Księga pierwsza. Nakł. Wydziału Wydawniczego Związku Straży Poż. R.P. — Warszawa, 1937. — Str. 205.

Wydawnictwo powyższe składa się z dwóch tomików. Część pierwsza, która się obecnie ukazała, zawiera, jak zaznaczono w przedmowie od autora, materiał z dziedziny wiadomości podstawowych, prac przygotowawczych oraz prac technicznych w zakresie wykorzystania istniejącego stanu zaopatrzenia wodnego w postaci wód otwartych oraz studzien. Część druga, która się ma ukazać, będzie obejmowała wiadomości z dziedziny budowy specjalnych zbiorników pożarowych oraz możliwości ich gospodarczego wykorzystania, niektóre dane z obrony przeciwpożarowej budynki itd.

Walka z klęską pożarów, pochłaniających rocznie przeszło 50.000 budynków, jest jednym z ważnych zagadnień społecznych. Walka ta musi być należycie zorganizowana, a prac w tej dziedzinie nie możemy zwalić wyłącznie na barki straży pożarnych, lecz musi w niej wziąć udział państwo i samorząd terytorialny. Skuteczność tej walki zależy od dobrego wyszkolenia straży, jej sprzętu technicznego i środków gaśniczych, do których na pierwszym miejscu musimy zaliczyć wodę. Stan zaopatrzenia w wodę osiedli naszych, mimo ustawy sanitarnej, rozporz. Prezydenta Rzplitej o zaopatrywaniu ludności w wodę oraz ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, jest nam dostatecznie znany. Zaopatrzenie to jest niedostateczne.

Praca powyższa, obszernie omawia i daje wskazówki praktyczne, jak należy zaopatrzyć osiedla w wodę w związku z akcją przeciwpożarową. Niezbędne wiadomości z tego zakresu winny posiadać nie tylko organizacje przeciwpożarowe, jak straże pożarne, ale i gminy, na których ciąży obowiązek zaopatrzenia osiedli w wodę.

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ś. P. KAZIMIERZ STAŃCZYKOWSKI

W dniu 31 maja rb. zmarł w 36 roku życia Kazimierz Stańczykowski, adwokat, radca prawny Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie. Głównym terenem intensywnej pracy społecznej Zmarłego były organizacje młodzieży wiejskiej. Z jego myśli i inicjatywy podjęto na terenie woj. warszawskiego prace, zmierzające do systematycznego przygotowania młodzieży wiejskiej do udziału w pracach sa-

morządu terytorialnego w formie przysposobienia samorządowego młodzieży.

Strata, jaką ponosi społeczeństwo, a wieś polska w szczególności, jest dotkliwą tak ze względu na dotychczasową służbę społeczną Zmarłego, jak i wartości, których mogłyby przysporzyć przez dalszą ofiarną działalność.

Państwo dało wyraz uznaniu zasług Zmarłego, dokonując przez swego przedstawiciela dekoracji trumny złotym krzyżem zasługi.



## WYDZIAŁ POWIATOWY W ŁUCKU

o g ł a s z a

# KONKURS

na stanowisko kierownika rachuby  
Wydziału Powiatowego.

Od kandydata wymagane są następujące kwalifikacje:

- 1) wykształcenie co najmniej średnie,
- 2) co najmniej 3-letnia praktyka na stanowisku kierownika rachuby,
- 3) stwierdzone obywatelstwo polskie,
- 4) nieprzekroczony 40 rok życia.

Uposażenie wg VII st. pł., posada do objęcia od dnia 1.VII rb.

Termin składania podań do dnia 20.VI rb.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) *Jan Kościółek*

Starosta Powiatowy.

## WYDZIAŁ POWIATOWY W RADZIECHOWIE

o g ł a s z a

# KONKURS

na posadę sekretarza Wydziału Powiatowego.

Wymagane warunki:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) nieprzekroczony 40 rok życia,
- 3) wyższe wykształcenie prawnicze lub ekonomiczne (wymagany dyplom),
- 4) trzyletnia praktyka samorządowa lub administracyjna.

Uposażenie według umowy.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw i dokumentów należy wnosić do dnia 1-go lipca 1937 r. do Wydziału Powiatowego w Radziechowie.

Posada do objęcia od 1-go września 1937 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta Powiatowy

(—) *B. Michalski*

# WISŁĄ DO MORZA



statkami

„Vistula”

NAJPRZYJEMNIEJSZE,  
NAJZDROWSZE, NAJTAŃSZE  
WYCIECZKI!

Odejście statków z Warszawy:  
salonowych — godz. 23.30  
i wycieczkowych — godz. 17.30.

Kasa zamawiania: P. Ż. Rz. „VISTULA”,  
Mazowiecka 12 — od 9 do 15.

INFORMACJE: TEL. 216-31 i 637-97.

## TANIE WYCIECZKI ROLNICZE WISŁĄ

Tanym środkiem dla wycieczek rolniczych jest komunikacja Wisłą. Np. przejazd z Krakowa do Gdyni i z powrotem, czyli na przestrzeni 1810 klm., w klasie III na statku zwykłym kosztuje 10 zł 90 gr, dzięki temu że przedsiębiorstwo Pol. Żegluga Rzecznej „Vistula” przyznało wycieczkom rolników ulgową taryfę szkolną. Należy na każde 10 osób płatnych jedna jedzie bezpłatnie.

Celem otrzymania zniżki kierownik wycieczki winien przedstawić zaświadczenie organizacji rolniczej lub instytucji samorządu terytorialnego (od sołtysa, z gminy, zarządu miasteczka lub z powiatu), że uczestnicy wycieczki to rolnicy.—

Ze względów porządkowych należy wycieczkę t.j. ilość-osób, datę i miejsce wsiadania na statek oraz stację docelową zgłaszać na 10 dni naprzód, czyli przed zamierzonym dniem wyjazdu. Miejsca przerw podróży, jeżeli to wycieczka przewiduje, można podać przy kupnie biletu. Zgłoszenia przyjmuje centrala Żegluga „Vistula” w Warszawie ul. Mazowiecka 12, lub któraś z placówek w następujących miastach: Kraków, Szczucln, Sandomierz, Puławy, Dęblin, Wyszogród, Płock, Dobrzyń n. Wisłą, Włocławek, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew, Gdańsk i Gdynia.—

Ulga jest ważna na wszystkie linie i statki „Vistula” na szlaku od Krakowa do Gdyni z wyjątkiem kl. I i II statków linii pośpiesznej Warszawa — Gdynia.—

Zorganizowane w ten sposób wycieczki rolników korzystają z 20% zniżki od cennika posiłków w bufetach na statkach. Większe wycieczki mogą się ułożyć z bufetem o inny procent zniżki

# **BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO**

## **Złatwia wszystkie operacje bankowe**

Przyjmuje wszelkiego rodzaju wkłady, zapewniając wkładcom korzystne oprocentowanie, pełne bezpieczeństwo i całkowitą tajemnicę.

Emituje listy zastawne i obligacje, dające nabywcom zupełną pewność i wysoką rentowność lokaty.

Udziela z nagromadzonych kapitałów i powierzonych przez Skarb Państwa funduszy różnego rodzaju kredytów, finansując rozwój gospodarczy kraju.

Kapitał zakładowy i rezerwy . . . . .	Zł	196.485.755
Wkłady i lokaty . . . . .	Zł	834.711.737
Udzielone kredyty . . . . .	Zł	2.133.814.820
Obrót roczny . . . . .	Zł	22.638.789.000
Suma bilansowa w dn. 31.XII.1936	Zł	2.571.716.980

## **CENTRALA I ODDZIAŁ GŁÓWNY: WARSZAWA, ALEJA JEROZOLIMSKA 1**

Adres telegraficzny: KRAJOBANK — — Centrala telefoniczna: 8-02-60

**Bank posiada 18 Oddziałów prowincjonalnych w Polsce i korespondentów w całym świecie.**